Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 186 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 22-49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, niedziela 8 sierpnia 1943 r. | Wyjeżdża sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (przez tego porto 12 gr) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok V.

Ściśle tajny rozkaz Stalina do czerwonej armii

„Jedynym naszym celem rewolucja światowa"

„Nigdy nie sprzeniewierzymy się swoim zasadom"

BERLIN, 7 sierpnia. — Podczas walk na froncie wschodnim w czasie ubiegłej zimy, w ręce wojsk niemieckich wpadł sensacyjny dokument, który w niedwuznaczny sposób demaskuje prawdziwe zamierzenia, jakie wiążą bolszewicy z wynikiem obecnej wojny. Dokumentem tym jest ściśle tajny rozkaz Stalina do armii czerwonej, który przez ówczesnego naczelnego dowódcę sowieckiego t. zw. frontu zachodniego, generała armii Watutina i szefa jego sztabu, generała-porucznika Iwanowa, został oddany dalej dowódcom, podległych im jednostek wojskowych, mianowicie naczelnemu dowódcy 6-tej armii sowieckiej, generałowi-porucznikowi Charitinowi, naczelnemu dowódcy 2-giej armii gwardii, generałowi-porucznikowi Kuźniecowowi oraz naczelnemu dowódcy t. zw. „grupy Popowa", generałowi-pułkownikowi Popowowi. Rozkaz ten został wydany w dniu 16-tym lutego 1943 r. i został podany do wiadomości dowódcom poszczególnych korpusów, dywizyj, brygad oraz pułków.

Po wstępie, obliczonym najwidoczniej na zachęcenie operujących wówczas na Ukrainie jednostek armii czerwonej do dalszych ofiar krwi, Stalin opisuje swoim „towarzyszom" obraz obecnej wojny tak, jak przedstawia się on w jego wyobraźni. Rozróżnia on przy tym 3 etapy.

Pierwszym etapem nazywa okres, w którym armia czerwona dokonała dalekich odwrotów, które rzekomo miały nastąpić ze względów taktycznych.

Drugim etapem wojny nazywa Stalin ubiegłą zimę, w którego przebiegu miano zadać niemieckiemu frontowi na Wschodzie śmiertelny cios. „W niepowstrzymanym zwycięskim pochodzie" — oświadcza Stalin dosłownie na ten temat — „doprowadziłeie do załamania cały front przeciwnika i, przy pomocy pozostałych formacyj naszej sławnej armii czerwonej, oczyściłeie świętą ziemię sowiecką." W momencie, kiedy następnie armii czerwonej miałoby się udać, poprzez stare granice Związku Sowieckiego, wtargnąć do innych krajów europejskich, miał rozpocząć się trzeci etap wojny. Czytajmy, co Stalin mówi na ten temat:

„Początkowo nie chcieliśmy brać aktywnego udziału w tej wojnie. Pragnęliśmy prowadzić dalej naszą pracę organizacyjną, aby, jako jedyny kraj, być gotowi w każdej chwili podjąć akcję, w imię interesów proletariatu całego świata. Wskutek wojny nasza praca organizacyjna doznała przeszkód. Skoro pewnego dnia armia czerwona wtargnie głęboko do innych krajów europejskich i oswobodzi proletariat, wówczas znajdziemy się w samym środku trzeciej fazy wojny, która doprowadzi nas do naszego ostatecznego celu, mianowicie do proletariackiej rewolucji światowej. — Burżuazyjne rządy zachodnich demokracyj, z którymi zawarliśmy sojusz, mogą wierzyć, że jako nasze jedyne zadanie uważamy prowadzenie patriotycznej wojny za nasz kraj.

My, komuniści, wiemy, że nasze właściwe zadanie zacznie się dopiero wówczas, skoro drugi etap obecnej wojny zostanie zakończony. Wówczas rozpocznie się dla nas trzecia, ostatnia i rozstrzygająca faza wojny, etap zniszczenia światowego kapitału.

Z chwilą wejścia w drugi etap zabezpieczyć musimy już trzeci etap. Już teraz, musimy przedsięwziąć kroki, aby zapobiec, żeby kapitał światowy nie poznał przedwcześnie tego naszego celu ostatecznego.

Te nasze taktyczne kroki realizować będziemy musieli również i wtenczas, jeżeli nadspodziewanie opóźniłoby się wykonanie drugiego etapu. Wówczas mianowicie potrzebne nam będzie poparcie ze strony chwilowych naszych sojuszników, szczególnie przez utworzenie drugiego frontu. — Każde niedowierzanie ich w odniesieniu do ostatecznych naszych celów poddałoby w niebezpieczeństwo tę pomoc. Nie dajcie się zbić z tropu przez żadne poczynania, które by tak w szerokich masach w Unii Sowieckiej, jak też i w zagranicy, mogły obudzić wrażenie, jakobyśmy sprzeniewierzyli się naszym zasadom. Nie, bynajmniej nie sprzeniewierzyliśmy się im i nigdy też im się nie sprzeniewierzymy. O tym powinniście stale pamiętać i w tym sensie powinniście kierować tymi ludźmi, których powierzono waszemu kierownictwu.

Jedynym naszym celem jest i pozostanie rewolucja światowa. Gdy zwycięsko ukończycie drugi etap wojny, to stale myślcie o trzecim etapie, który leży przed nami i który dla nas będzie rozstrzygający.

Zawarliśmy przymierza — tak kończy się tajny rozkaz Stalina — ponieważ było to konieczne, aby mieć dojście do trzeciego etapu. Jednakże drogi nasze rozchodzą się tam ,gdzie obecni nasi sojusznicy staną w poprzek drogi, wiodącej do naszego celu ostatecznego.

Pamiętajcie zawsze o tym, że hasło nasze brzmi: Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Pamiętajcie też, że jedynym naszym celem jest światowa dyktatura proletariatu."

—o—

Marszałek Goering w Berlinie i Hamburgu

BERLIN, 7 sierpnia. — Marszałek Rzeszy Goering przybył w czwartek z Głównej Kwatery Führera do Berlina. Odbył on tu rozmowy z ministrem Rzeszy Speerem na temat spraw zbrojeniowych.

Bezpośrednio potem Marszałek Rzeszy udał się samolotem do Hamburga, gdzie, po szczegółowym obejrzeniu szkód, spowodowanych w mieście przez lotnictwo, omówił niezbędne zarządzenia z namiestnikiem Rzeszy Kaufmannem.

Menemencoglu u Papena

ANKARA, 7 sierpnia. — Ambasador niemiecki von Papen wydał w czwartek wieczór, w letniej siedzibie ambasady niemieckiej w Therakia nad Bosforem, kolację na cześć tureckiego ministra spraw zagranicznych, Numana Menemencoglu.

Atak włoski na port Gibraltaru

RZYM, 7 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Na środkowym odcinku frontu sycylijskiego włoskie i niemieckie formacje wojskowe toczą zacięte walki obronne.

Opuszczono miasto Katanię, atakowaną od 3-ch tygodni przez znacznie przeważające siły i wystawione codziennie na bardzo gwałtowne bombardowania z powietrza oraz ostrzeliwania przez jednostki marynarki. Ludność znosiła przykładnie ataki nieprzyjaciela i ciężkie braki, wywołane okolicznościami, wykazując tym samym godną postawę.

Włoskie i niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ponownie porty w Palermo i Augusta oraz uszkodziły zakotwiczone przy molo statki. Myśliwcy Osi zestrzelili 5 samolotów nieprzyjacielskich.

W nocy na 5-go sierpnia łodzie szturmowe marynarki królewskiej, przewiezione na jednej z naszych łodzi podwodnych, wtargnęły do portu w Gibraltarze i zatopiły 2 statki typu „Liberty", o pojemności po 7.500 ton oraz jeden tankowiec, o pojemności 10.000 ton. W nocy na 8-go maja ta sama łódź podwodna wykonała podobne zadanie, przy czym również łodzie szturmowe zatopiły w porcie Gibraltaru 2 parowce brytyjskie o łącznej pojemności 17.500 ton i jeden parowiec północno-amerykański o pojemności 7.500 ton

Transportowcy również ich nie chcą

GENEWA, 7 sierpnia. — Brytyjska służba informacyjna donosi, że 340-tu głosami przeciwko 187-miu, na konferencji angielskiego związku robotników transportowych odrzucony został wniosek Angielskiej Partii Komunistycznej o przyjęcie w poczet Partii Pracy. Tym samym związek potwierdził stanowisko, jakie co do tej sprawy niedawno temu zajęła sama Partia Pracy.

Łodzie Doenitza zatopiły 43500 ton

Na Wschodzie w ciągu miesiąca wzięto prawie 70000 jeńców

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 7 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 6 sierpnia:

Nad rzeką Mius nieprzyjaciel kontynuował próbę odzyskania terenu, odebranego mu w dniach poprzednich, przy użyciu czołgów i licznych samolotów bojowych. Odparto go, zadając mu wysokie straty.

Nad Dońcem załamały się lokalne ataki, wśród wysokich strat dla bolszewików w ludziach i czołgach.

W rejonie Biełgorodu walki trwają ze wzrastającą gwałtownością. Również na południowy wschód od Orła nieprzyjaciel kontynuował bezskutecznie próby przełamania naszego frontu. Z wyjątkiem jednego lokalnego, również zaryglowanego włamania, odparto wszystkie ataki, w toku zaciętych walk. Nieprzyjacielską grupę bojową, która przedarła się, zniszczono przy zdemolowaniu licznych czołgów, a resztę odrzucono z powrotem.

Na południe od jeziora Ładoga nasze wojska również odparły silne ataki bolszewików.

Lotnictwo ingerowało w walkach lądowych, przy użyciu silnych eskadr samolotów bojowych i bliskiego wsparcia, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach, czołgach, armatach i pojazdach.

W dniu wczorajszym zniszczono na froncie wschodnim 259 czołgów i 84 samoloty.

Od chwili rozpoczęcia wielkich walk na Wschodzie, w ciągu jednego miesiąca oddziały armii lądowej i SS wzięły do niewoli 69.154 jeńców, zniszczyły bądź zdobyły 7.847 czołgów, 3.983 armat i 1.828 granatników. Lotnictwo zestrzeliło 3.731 samolotów. Krwawe straty bolszewików są niezwykle wysokie. W walkach obronnych pod Orłem jeden tylko ciężki pułk strzelców pancernych Nr. 656 zniszczył w czasie od 5-go do 27-go lipca 562 czołgi sowieckie i unieszkodliwił przeszło 200 dział przeciwpancernych i 100 dział.

Na Sycylii nieprzyjaciel kontynuował z niezmniejszoną gwałtownością swoje próby przełamania na środkowym odcinku. W ciężkich dla nieprzyjaciela, szczególnie obfitujących w straty walkach, odparto wszystkie ataki. Miasto Katania — już od szeregu dni ubezpieczone tylko przez słabe niemieckie straże przednie — opróżniono, przy czym nieprzyjaciel nie następował. Niemieckie i włoskie samoloty bojowe zaatakowały ponownie porty Palermo i Augusta i uszkodziły stojące tam na kotwicy statki, w czym jeden wielki statek handlowy.

Nieznaczna ilość samolotów nieprzyjacielskich zrzuciła ubiegłej nocy bezplanowo kilka bomb rozpryskowych nad Niemcami zachodnimi. Nad wybrzeżem holenderskim strącono jeden samolot.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły, w toku zaciętych walk z nieprzyjacielską komunikacją dowozową, spośród silnie ubezpieczonych konwojów oraz statków, płynących pojedyńcze, 6 statków, o pojemności 42.500 ton i uszkodziły 2 dalsze celnymi torpedami.

BERLIN, 7 sierpnia. — W uzupełnieniu dzisiejszego komunikatu wojennego dowiaduje się agencja „Telepress" z dobrze poinformowanych kół następujących szczegółów:

Bolszewicy wysilają się na wszelki sposób, by z masowego grobu pod Orłem zrobić „zwycięstwo". W rzeczywistości jednak pod Orłem oddziały sowieckie poniosły klęskę, gigantycznych rozmiarów. Przy pomocy przeszło miliona ludzi bolszewicy od dnia 5-go lipca szturmowali pozycje niemieckie na środkowym odcinku frontu wschodniego, by odciąć wystający łuk frontu niemieckiego pod Orłem i wszelkimi siłami decydującym ciosem doprowadzić do przełamania frontu.

W ciągu nieustannych, trwających przez cały miesiąc walk, atakujące dywizje sowieckie straciły co najmniej 580.000 zabitych, z czego około 300.000 ludzi w rejonie Orła.

W walce tej wojska niemieckie zniszczyły lub zdobyły blisko 8.000 czołgów, przeszło 3.000 armat i ponad 1.600 granatników, a ponadto 70.000 żołnierzy dostało się do niewoli niemieckiej. Tak się oto przedstawiają dane liczbowe bitwy, przegranej przez bolszewików.

Dowództwo niemieckie wykorzystało łuk frontu pod Orłem, jako narzędzie, przy pomocy którego przyśpieszono proces wykrwawienia się bolszewików. Z chwilą, w której proces ten osiągnął swój punkt kulminacyjny, dowództwo niemieckie nie widziało już żadnej konieczności do utrzymania wystającego łuku frontowego. Odpowiednio do stosowanej od samego początku tak elastycznej taktyki obronnej, już od dłuższego czasu przygotowywano w najdrobniejszych szczegółach ewakuację łuku, jako też samego miasta tak, że bolszewicy w mieście tym, pozbawionym i tak jakiegokolwiek znaczenia, zastaną jedynie wielkie rumowisko.

Z rejonu bojów pod Biełgorodem

Czołgi niemieckie przebywają bród na górnym Dońcu

PRZEGLĄD TYGODNIA

Na lądach i morzach

Trwająca nadal wielka bitwa na froncie wschodnim, obejmująca olbrzymi teren od jeziora Ładoga do przyczółka mostowego na Kubani toczyła się pod znakiem wielkich strat bolszewickich, zarówno w ludziach jak i w materiale wojennym. Na samym tylko odcinku frontu nad rzeką Miuś wpadł w ręce niemieckie cały materiał wojenny jednej atakującej armii sowieckiej. Liczba jeńców po rozgromieniu tej armii, wyniosła około 18 tysięcy, natomiast krwawe straty bolszewików wskutek koncentrycznego ataku niemieckiego były niesłychanie wysokie i przewyższały

Polowanie na alianckie łodzie podwodne

Starannie czuwa podoficer nad montowaniem bomby wodnej

kilkakrotnie liczbę krasnoarmiejców wziętych do niewoli. Jak podaje agencja „Telepress" na podstawie informacyj ze źródeł miarodajnych na odcinku tym zniszczono lub rozbito 5 — 6 sowieckich korpusów strzeleckich i pancernych.

Letnia ofensywa Stalina nacechowana niebywałymi ofiarami szczególnie uporczywie skierowana była na miasto Orel. Walki o ten punkt miały do tego stopnia gigantyczne rozmiary i napięcie, że dziennik szwedzki „Aftonbladet" nazwał te pozycje mianem „nowego Verdun". Po wykruszeniu się w zaciętych walkach sił sowieckich dowództwo niemieckie w nocy z 4-go na 5-go sierpnia, w toku skracania frontu, bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, przeprowadziło, przewidziane od dłuższego czasu, opróżnienie miasta Orła. Wszystkie zapasy planowo wywieziono na tyły, ważne zaś ze względów wojennych urządzenia zniszczono całkowicie. To odsunięcie się od Orła berlińskie koła wojskowe określają jako „odgięcie czubka nosa" na tym punkcie frontu wschodniego. Czerwone oddziały zajęły teren zniszczonej ziemi. Jak podkreślają w Berlinie, opuszczenie Orła jest wyrazem faktu, że dowództwu niemieckiemu w tej bitwie letniej 1943 roku zgoła nie chodzi o to, aby się zakotwiczyć na niektórych punktach, bez względu na sytuację ogólną, lecz że celowym jest oddanie mniejszych obszarów terenu, skoro przemawiają za tym względy taktyczne, aby następnie, na pozycjach przygotowanych uprzednio, wyrządzić nieprzyjacielowi jeszcze większe straty.

Ciężkie i zmienne walki obronne trwały i toczą się nadal w rejonie Biełgorodu.

Jako przedłużenie frontu wschodniego wchodzi w grę i obszar Morza Czarnego. Według doniesienia agencji „Telepress", zaczerpniętego z dobrze poinformowanych kół, jednostki niemieckiej marynarki wojennej od chwili swego pojawienia się na tym morzu do początków sierpnia zatopiły 63 tankowce, parowce towarowe i lekkie statki przybrzeżne o łącznej pojemności 91 tysięcy ton. Jednostki włoskie zatopiły dalszych 9 statków sowieckich o pojemności 7.400 ton. Łączne więc straty marynarki bolszewickiej w tonażu towarowym doszły do 73 statków o pojemności 108 tysięcy ton, ponieważ weszły w grę również sukcesy rumuńskie, skutkiem których poszło na dno 10 tysięcy ton statków czerwonej floty towarowej. Poza tym wskutek działania jednostek niemieckiej floty wojennej bolszewicy stracili na Morzu Czarnym okręt dowódcy flotylli „Moskwa", 1 torpedowiec, 3 ścigacze, 1 łódź podwodną, 1 jednostkę konwojową, 3 statki strażnicze zwykłe i 2 opancerzone. Jednostki włoskiej floty wojennej zniszczyły 1 kontrtorpedowiec sowiecki, 4 łodzie podwodne, 1 statek strażniczy oraz 2 łodzie do transportowania wojsk. Strona niemiecka w tym samym okresie czasu utraciła 3 statki o pojemności nieco powyżej 4 tysięcy ton. Wobec faktu, że bolszewicy wskutek zajęcia ich największych portów i doków okrętowych nad Morzem Czarnym stracili możność budowy nowych jednostek morskich wszelkiego rodzaju, poniesione straty stworzyły trudną do zastąpienia lukę.

Z głosów prasy włoskiej wynika, że po objęciu władzy przez sędziwego marszałka Badoglio niemiecko-włoski sojusz wojskowy nadal stanowi charakterystyczną cechę sytuacji, jak tego dowodzą zacięte walki obronne na Sycylii. Pakt Trzech obowiązuje w pełni w dziedzinie politycznej i wojskowej — pisze „Tribuna". „Londyn i Waszyngton popełniły ciężki błąd, sądząc, że zmiana ustroju we Włoszech doprowadzi automatycznie do załamania się Osi. Naród włoski nie jest taki, za jaki uważają go alianci. Wojna toczy się dalej. Włochy dotrzymują danego przez siebie słowa".

W rejonach południowego Pacyfiku, na Nowej Gwinei, na wyspie Kiska oraz Munda trwają zacięte walki powietrzne i morskie. W szerokich kołach ludności Stanów Zjednoczonych wielkie wrażenie wywołały opublikowane w Tokio wyniki walki japońskiej marynarki wojennej, przeciwko jednostkom anglo-amerykańskim. Według zestawienia japońskiego dotychczas zatopiono 62 krążowniki, a 25 ciężko uszkodzono. Wobec tych liczb, w USA wzmacniają się nastroje za przeniesieniem punktu ciężkości wojny Stanów Zjednoczonych z europejskiego terenu na obszary Dalekiego Wschodu i Oceanu Spokojnego. Korespondent dziennika „Daily Mail" przebywający przy wojskach amerykańskich walczących w dżungli na Nowej Georgii przedstawia obrazowo trudy, jakie żołnierz amerykański przechodzi na tych terenach:

„Dżungla wyposażona jest w jakieś tajemnicze siły, które trzeba znać. Wszyscy którzy opracowują plany walki muszą je przed tym wystudiować w terenie dżungli. Żołnierz tonie tam w bagnie, aż po piersi, drogę trzeba sobie wyrąbywać i często traci się orientację kierunku. W nocy, gra cieni oraz ryk dzikich zwierząt denerwują żołnierzy. Nigdy żołnierz nie ma spokoju, a gdy się ułoży we wykopanej własnoręcznie jamie, trzeba ją wkrótce opuścić, aby znów rozpocząć to samo w innym miejscu. Trudy są wielkie do tego stopnia, że znosić je mogą tylko ludzie młodzi, najwyżej do lat 30, wobec czego istnieje kłopot ze skompletowaniem odpowiedniego korpusu oficerskiego.

Inaczej przedstawia się sprawa z Japończykami; którzy są, zdaje się, nastawieni na wojnę w dżungli i potrafią się do niej przystosować pod względem psychologicznym. Żołnierze ich są specjalnie wybrani do tych terenów, posiadają odpowiednie wyekwipowanie pod względem uzbrojenia i umią doskonale wyzyskać lokalne możliwości krycia się. Japończyk obdarzony jest zmysłem spostrzegawczym, którego brak Amerykanom. Amerykanin w nocy nie może odróżnić swojego od wroga, podczas gdy Japończykowi nie sprawia to żadnych trudności".

Świeże bomby przeciw bolszewikom

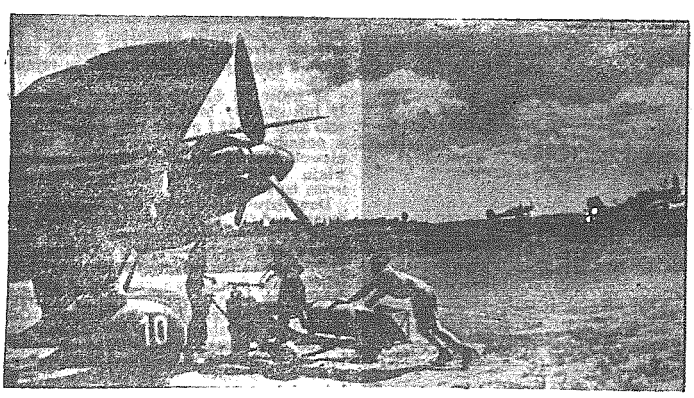

Ciągły udział „Stuka" w wielkiej bitwie na froncie wschodnim wymaga wielkich wysiłków od załóg i obsługi ziemnej tych maszyn bojowych. Na zdjęciu zaopatrywanie samolotu w nowy ładunek bomb.

Dodatek dla katolików

Ewangelia św. na niedzielę VIII po Ziel. Świątkach

W on czas powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Był pewien człowiek bogaty, który miał włodarza; i doniesiono mu o nim, jakoby roztrwonił dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z włodarstwa twego, bo już nie będziesz mógł włodarzyć. I rzekł włodarz sam do siebie: Cóż uczynię, skoro pan mój odejmuje mi włodarstwo? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby, gdy będę złożony z włodarstwa, przyjęli mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy dłużników pana swego każdego z osobna, mówił pierwszemu: Ile winieneś panu memu? A on odpowiedział: Sto barył oliwy. I rzekł mu: Weź zapis swój, a siadź natychmiast, napisz: pięćdziesiąt. Potem drugiemu rzekł: A ty ileś winien? A on rzekł: Sto miar pszenicy. I rzekł mu: Weź zapis swój, a napisz: osiemdziesiąt. I pochwalił pan niesprawiedliwego włodarza, iż roztropnie uczynił; bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków. (św. Łuk. XVI, 1 — 9).

* * *

Powinniśmy poznać błędy nasze i naszym-rozum, by umieć następnie rozróżnić, co ma wartość przemijającą, a co — wieczną; co jest ważniejsze, a co mniej ważne. Ludzie światowi pracują tylko nad ubezpieczeniem losu swego na ziemi. Dobry katolik, jako prawowierny syn światłości, musi przewyższać roztropność zwykłego materialisty. Musi troszczyć się przede wszystkim o los własnej duszy. Pokąt jest jeszcze czas, póki włodarzami i szafarzami jesteśmy, — czyńmy sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości; — aby, gdy umrzemy, — przyjęli nas do wiecznych przybytków.

Włodarz ewangeliczny skarcony został przez Zbawiciela. W istocie ludzie światowi przezorniejsi są w sprawach doczesnych, zaradniejsi i troskliwsi, aniżeli wierzący chrześcijanie w sprawach wiecznych. Co znaczą pieniądze wobec prawdziwych cnót i zasług nieba? Cóż warte szczęście ziemskie wobec niebezpieczeństwa utraty zbawienia? Cóż znaczą honory, zaszczyty przy nieskończonej chwale niebieskiej? Postarajmy się o orędownicawo świętych, postarajmy się o przyjaciół spośród ubogich, gdyż, jak powiedział Dawid Prorok, — Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego i ubogiego, w dzień zły wybawi go Pan. Ubodzy — mówi św. Augustyn — są tragarzami naszymi, którzy nas prowadzą do nieba.

Wzór Jezusa Chrystusa

Całym swoim życiem Jezus Chrystus dał nam wspaniały wzór do naśladownictwa, ucząc, iż kto usiłuje usunąć się od posłuszeństwa wobec Boga, usuwa się od łaski: a kto szuka osobistej korzyści, ten utraca wspólne.

Człowiek, który nie podlega chętnie i dobrowolnie Zbawicielowi okazuje, że ciało jego nie jest mu jeszcze doskonale posłuszne. Bunt ciała przeciw wartościom duszy przeciw prawom wewnętrznego życia, nosi w sobie zarodek nieszczęść i upadku moralnego.

Posłuchaj bracie! Niech nie unosi cię duma, iż sam sobie jesteś panem, że sam bez wskazań najwyższej mądrości, jaka zawarta jest w nauce Pańskiej, ujarzmisz swe ciało i przekorę kaprysów swej duszy.

Pomnij bracie, że nie masz na świecie gorszego i przykrzejszego nieprzyjaciela swej duszy nad siebie samego, gdy nie ma w tobie zgody między ciałem, a duchem. Jeśli chcesz przemóc ciało i krew swoją, musisz przejąć się wzgardą dla samego siebie, musisz być dla siebie najsurowszym sędzią. Jeżeli wzdragasz się zdać się na wolę Pana, to tylko dlatego, że zbyt nieumiarkowanie kochasz samego siebie. Cóż jest w tym upokorzającego dla ciebie, dobrego, chrześcijanina, iż będąc prochem i nicością uznasz swą nicość przed Wszechmocnym i Najwyższym, który z niczego cię stworzył i dla ciebie cierpiał, jak człowiek. Przecież to sam Bóg stał się najpokorniejszy i najniższy ze wszystkich, ażebyś ty, człowiek, swoją pychę zwyciężył jego pokorą.

Bądź posłuszny wobec Pana, przełamuj swój egoizm i szaloną ambicję wzlotów wyższych — niż jest to możliwością. Zdobądź sobie najpierw prawdziwe skrzydła ideału, mądrości, szlachetności, zrozumienia innych, pojęcia swojej wartości i nicości; nie zawierzaj skrzydłom Ikarowym, które mamią bezrozumnych!

Przeciw sobie powstawaj bracie i nie dopuszczaj, ażeby żyła w tobie głupia duma, lecz stań się tak uległym i małym wobec Najwyższego Nauczyciela, jak niemowlę na ręku matki.

Czego się uskarżasz próżny człowiecze? Dlaczego zaprzeczasz Panu swemu będąc grzesznikiem, temu Panu swemu, któremu cały żywot był księgą świętej mądrości.

Pamiętaj bracie, że drogi jesteś Bogu, co daje ci miłość swoją i dobrodziejstwa oczyszczania się z grzechów, podnoszenia się wzwyż, stawania się coraz lepszym, wartościowszym dla siebie i dla społeczeństwa w imię Jego nauk.

B. Szczęsny.

Ludzie -- włodarze bogactw niebieskich

Kto to jest ów człowiek bogaty, mający niesprawiedliwego włodarza, jak mówi dzisiejsza Ewangelia św.?

Jest nim Stworzyciel nieba i ziemi, Król nad króle, którego własnością jest okręg świata i wszyscy mieszkający na ziemi.

Włodarzem czyli rządcą tego Najwyższego Pana, jest każdy z nas. Tak wysoce nas Pan Bóg uczcił, dzieląc się z nami, nie jako swoim mieniem. Sobie zostawił niebo, a nam oddał ziemię, zwierzęta, ptactwo, rybы, wszelkie stworzenie widome, wszelkie największe i najmniejsze stwory, zamieszkujące nasz świat. Bóg uczynił nas włodarzami i szafarzami swojego bogactwa i zaznaczył, co jesteśmy Mu winni, każąc zdać ścisły rachunek z onego włodarstwa. Ewangeliczny marnotrawny włodarz jest wiernym i trafnym obrazem każdego z nas, który nie zastanawia się, jak zarządzać rozlicznymi dobrami, poruczonymi przez Boga. Jakżeż często mnożymy grosz z krzywdą ludzką, żałując go dla ubogiego i na chwałę Bożą! Mamią nas złudą krótkotrwałej przyjemności: napoje, karty, ubiory i zbytki.

— Dałem im przez Proroka wełnę i len, zboże i wino, srebro i złoto, a ofiarowali to czartowi (Ozeasz 2. 8.).

Pan Bóg daje nam zdrowie i zmysły, abyśmy je używali do służby Jego, a nie na niesprawiedliwość, rozpustę, słuchanie kłamstw i pochlebstw, nie na złorzeczenie i obmowy.

Obdarowani pamięcią winniśmy wspominać na dobrodziejstwa Jego, posiadając rozum, musimy odróżnić, co dobre, a co złe, radząc sobie i drugim; bogaci w wolę powinniśmy wybierać cnotę, odrzucając grzech.

Codziennie rozpraszamy niezliczone dobra Boskie, żyjąc tak, jakbyśmy mieli wiecznie panować, rozkazywać i rozkoszować się światem. Lecz gdy śmierć położy kres naszemu włodarstwu i staniemy przed trybunałem sprawiedliwości Pańskiej, jakiż rachunek zdamy z szafarstwa swego?

— Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę, — mówi włodarz w Ewangelii dzisiejszej. Zjednam sobie zatem przyjaciół majątkiem Pańskim, aby oni potem, gdy stracę moją posadę, przyjęli mnie do siebie. I włodarz nie odkłada sprawy, lecz co rychlej zwołuje dłużników swego Pana, i jednemu opuszcza połowę, drugiemu piątą część długu, aby oni zysk ten mając na uwadze, nie opuszczali go w potrzebie.

W postępku włodarza mamy wyraźną wskazówkę, co nam czynić należy. Póki świeci nam jeszcze słońce, póki żyjemy, trzeba pamiętać o przyszłości za grobem. Pokąd mamy jeszcze w rękach dary Boże, nabywajmy sobie jak najwięcej przyjaciół, bo po ustaniu włodarstwa, nie ma już ani prośby, ani rady, ani pokuty, ani zasługi, tylko obrachunek i opłata.

Św. Łukasz Ewangelista potwierdza słowa Pańskie: Czyńcie sobie mieszki, które nie wietrzeją, skarb, nieustający w niebiesiech, gdzie się ani złodziej nie przybliża, ani mol nie psuje. (Łuk. 12. 33).

Takimi przyjaciółmi, których zjednywać sobie musimy za życia, są Święci Pańscy, przebywający już w Królestwie Niebieskim — i ubodzy. Idźmy do ubogich z częstą, chętną, cichą jałmużną, udzielając ją w miarę możności więcej lub mniej. Kto zaś nie może wykazać się ową jałmużną, niech że przynajmniej ma dobrą wolę i intencję wspomagania bliźnich.

Za co pochwalił Pan złego włodarza w dzisiejszej Ewangelii? Nie chodziło tu przecież o oszukanie Zbawiciela darowizną pięćdziesięciu baryłek oliwy i dwudziestu beczek pszenicy. Żaden rozumny właściciel nie pochwala niesprawiedliwości i krzywdy mu wyświadczonej. Chodzi tu o roztropne pamiętanie o swojej przyszłości, którą należy zabezpieczyć. Nie myślmy jednak, że roztropność i niesprawiedliwość zawsze chodzą w parze, chociaż włodarz nabywając sobie przyjaciół na przyszłość, okazał godną pochwały zapobiegliwość; krzywdząc zaś pana swojego, popełnił niesprawiedliwość, godną nagany. Pierwsza jest cnotą, którą należy naśladować, — druga zaś występkiem, którego musimy unikać. Nie wolno z cudzej krzywdy wspierać ubogich!

— Kto ofiaruje ofiarę z majętności ubogich, — powiada Pismo św. — niemiły jest Bogu tak, jako ten, który zarzyna syna ku ofiarze przed oczyma ojca jego. (Ekli. 34. 24).

Źle nabyty grosz nie Bogu mamy ofiarować, ale wrócić właścicielowi, jak uczynił to Zacheusz, połowę dóbr swoich rozdając ubogim, a czworako wynagradzając oszukanego.

K. S.

Uradowana spogląda na nią mała jej pociecha, gdyż nie ma już odleżeń, dzięki codziennej pielęgnacji delikatnej skóry za pomocą

Vasenol -pudru dla dzieci

FIRMA

STEFAN ROMANOWSKI

niniejszym zawiadamia uprzejmie, że została przeniesiona z Alei Wolności Nr. 14 **NA OSTRING 13 (dawniej Nowy Rynek 13).**

Na składzie do hurtu posiada: sodę oczyszczaną, do prania oraz proszki różnych firm, pasty „Dobrolin" i inne, torby w różnych rozmiarach, papier, ultramarynę, muchołapki, barwniki i wiele innych artykułów. Prowincja za zaliczeniem.

Poleca się nadal Szanownej Klienteli.

13

„HERMES"

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWO-SPEDYCYJNE

Sp. z o. o.

KRAKÓW, STOLARSKA 9/13
Telefony: 13386/87, 22264, 12332.

Załatwianie wszelkich czynności, wchodzących w zakres spedycji. Ładunki zbiorowe koleją i samochodami we wszystkich kierunkach Generalnego Gubernatorstwa i za granicą.

Przewóz mebli własnymi wozami meblowymi.

Magazynowanie — Clenie — Inkaso

Przewóz kas ogniotrwałych.

Własny tabor konny i samochodowy, obejmujący ponad 100 pojazdów.

8560

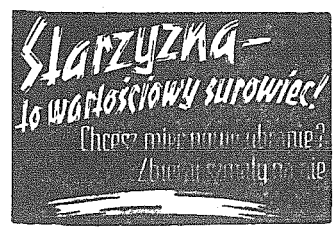

LEPY NA MUCHY wysokiej jakości
Ceny hurtowe.
WARELUK — WARSZAWA,
ul. Graniczna Nr. 17, telefon Nr. 67112.
Wysyłam na prowincję za zaliczeniem.
3392

RZEMIEŚLNICY!

Maszyny do drzewa i metali, narzędzia jak pilniki, świdry, dłuta, piły, miary, młotki, heble, dostarcza za zaliczeniem. Szczegółowe zapytania

INŻ. ALF. MACIEJEWSKI,
Warszawa, ul. Jasna 16 m. 9. Skrytka poczt. 359
3367

P. Janowi Szymczykowi i Bolesławowi Krzyszkowskiemu malarzom ze wsi Amelina, gm. Dmenin — za piękne i mistrzowskie odnowienie wnętrza naszej świątyni — składamy serdeczną podziękę.

Ksiądz Proboszcz
i Komitet Kościelny parafii w Kietlinie
pod Radomskiem

3406

W związku z artystycznie wykonanym obrazem dla naszego kościółka przez p. prof. Michalskiego z Radomska — składamy tą drogą w imieniu naszych parafian serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać"

Ksiądz Proboszcz
oraz Komitet Kościelny parafii w Kietlinie
pod Radomskiem

3405

Dom piętrowy, narożny — 10 ubikacyj; część domu przy Jasnej Górze; 3 morgi ziemi z domkiem, blisko Olsztyna — 30 tysięcy zł; 15 mórg ziemi przy mieście wiele innych nieruchomości poleca i nowe zgłoszenia przyjmuje dla zdecydowanych reflektantów

STARKIEWICZ

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 38, mieszk. 4.

Dyskrecja zapewniona.

18

SLUSARZY **ROBOTNICE**
POMOCNIKÓW **SZWEJSERA**
przyjmie firma
Zakłady mechaniczne EDWARDA KINDERMANNA
Breslauerstr. 12 12

Wytwórnia Listew i Ram

poleca ramy portretowe, ozdobne, szafkowe itp.

Częstochowa, ul. Berka Joselewicza Nr. 4.

1609

3393

BAZAR

Warszawa, Przechodnia 7

poleca:

Wsuwki, zapinki, szpilki, szpilki fryzjerskie „Jola" Pasty do podłóg: mahoń, orzech jasny, ciemny, biała od 10 kg (kg 11.20 zł), czarną do obuwia w cenie 18 zł. Bibułka „Chłon" 185 zł. Karton i dewocjonalia.

Hornówek-Izabelin

odległość 1 km od granic Warszawy (dawniej tuż przystanek autobusowy) działki budowlane o powierzchniach około 2.250 metrów kwadratowych każda, położone przy szosie, plan zabudowy osiedla podmiejskiego, hipoteka uregulowana w Warszawie. Akty notarialne natychmiast z wydzieleniem do oddzielnej książki hipotecznej. Sprzedaż wyłączna przez Firmę:

„Koncesjonowane Biuro Kupna i Sprzedaży Nieruchomości — JÓZEF ADAM TRUBACZEK"
Warszawa,
Al Ujazdowskie 41 5,
telefon 8.65.16 dla rozmów międzymiastowych. Adres telegraficzny: Warszawa „JAT" Rachunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce. Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy: Bank Handlowy w Warszawie (Centrala). 3319

Daków

MIASTO — OGRÓD

na linii Warszawa—Otwock 7 km od granic Warszawy, st. kol. Międzylesie, parcele budowlane zalesione, położone w przepięknej letniskowej miejscowości otoczonej dookoła lasami sosnowymi, po cenie przyzwie przedwojennej z możliwością warunków kredytowych sprzedaje wyłącznie Firma

J. A. TRUBACZEK
Warszawa A. Ujazdowskie 41 m. 5, telefon rozmów między miastowych 8.65.16 Adres telegraficzny: Warszawa „JAT" Rachunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce Oddział w Warszawie Rachunek czekowy Bank Handlowy w Warszawie (Centrala) 3320

UWAGA!
FOTO AMATORZY
Przyjmuje roboty amatorskie Wykończam szybko.
Częst., Rynek Wieluński 3.
FOTOGRAF

WYTWÓRNIA

Szczotek i pędzli

znanej przedwojennej firmy łódzkiej
F. PAKUŁA
Piotrków Tryb., Ziem Wschodnich 61
Filia: Pl. Trybunalski 5. Cenników nie wysyłamy. Prow. za zaliczeniem. 3332

Na Boga! Przecież nie wszystko razem do jednej balii!

Przed praniem posegreguj bieliznę na trzy grupy. Jak właściwie postępować z bielizną przy praniu poucza „ABC prania". Broszura ta zawiera wiele cennych i bardzo na czasie wskazówek. Przeczytaj ją uważnie i postępuj według jej rad.

Twoja bielizna będzie Ci za to wdzięczna!

Każdy powinien posiadać konto

w Miejskiej Kasie Oszczędności

w Częstochowie

w celu składania oszczędności
„ „ wpłat utargu dziennego
„ „ wykonywania przekazów
„ „ wykorzystywania kredytu

Miejska Kasa Oszczędności

jest bankiem dewizowym

wykonuje zlecenia krajowe i zagraniczne, otwiera zamknięte i otwarte depozyty i udziela bezinteresownych porad we wszystkich podobnych zagadnieniach.

3134

Do sprzedania

Kamienica obok Jasnej Góry z 5-cioma sklepami. Dom frontowy pod Jasną Górą i ogród — całość 7.000 m kw. Dom piętrowy, okolica Rynku Warsz. Willa z ogrodem. Place przy ul.: Focha, Waszyngtona, Kordeckiego, Paulińskiej, Salomei, Czarneckiego. Dom 8 ubikacyj i 2 morgi ziemi. Gospodarki podmiejskie. Czwarta część udziału w domach przy ul. Waszyngtona, Focha, Dąbrowskiego. Domki na przedmieściach 1 — 2-izbowe, z ogródkami. Wiadom.

OTRĄBEK, Częstochowa, 7-miu Kamienic 25.

Na odpowiedź listowną przesyłać znaczki 48 gr. Wszystkie obiekty sprawdzone w terenie, w hipotece i w urzędach.

19

Uwaga! Uwaga!

SILNE FLANCE KALAFIORÓW w odmianach: duńskie i erfurckie, do wysadzania na zbiór jesienny i zimowy oraz flance kwiatów wieloletnich (Byliny) w 50-ciu gatunkach. — Na balkony: petunie, begonie, pelargonie — poleca

GOSPODARSTWO OGRODNICZE
Częstochowa, ul. Wręczycka 86. — Sklep I Aleja 2.
TADEUSZ OLEJNICZAK.

3384

Ostrzeżenie

Wobec ukazania się w handlu falsyfikatów wyrobów „KAMEA", a zwłaszcza wody kwiatowej „NIMB" i pomadki do ust w ślimakowej oprawie, ostrzegamy naszych odbiorców i konsumentów, aby zwracali uwagę na pochodzenie oferowanych towarów. W razie stwierdzenia falsyfikatów prosimy o zawiadomienie nas lub policji, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności

CHEMIEPRODUKTE (Adamczewski)
Warszawa.

3395

Poszukujemy od zaraz:

3 KONSTRUKTORÓW
3 BUCHALTERÓW

Pisemne i osobiste zgłoszenia wyłącznie znających język niemiecki kierować do:

„KRONPRINZ" ZAKŁADY METALOWE
Częstochowa, Warszawska 67.

3372

Ostrzenie pilników

precyzyjnych, ręcznych, maszynowych, raszpli itp narzędzi, metodą chemiczną „Systemem Kleina"

Alfons Zielkowski — Warszawa

Biuro: Pl. Napoleona Nr. 8-a, tel 33182.
3123 **Fabryka: Brukowa Nr. 4.**

Gabinet po ś. p. doktorze Rehanie objął i prowadzi

dr. Władysław KLONOWSKI
z Warszawy

CHOROBY WEWNĘTRZNE, NERWOWE i OCZNE

Adres: Radomska, Reymonta 7 m. 1.

3396 Godziny przyjęć: 10 — 12 rano i 4 — 6 po południu

Maszyny „Singera"

Przyjmuję **reperacje** maszyn do szycia wszelkich systemów. Firma prowadzona pod kierownictwem b. długoletniego pracownika Firmy „Singer".

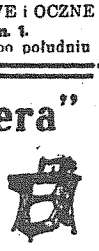

WŁADYSŁAW KOŹMIŃSKI
Częstochowa, I Aleja Nr. 4.

3400

W pogoni za radością i uśmiechem

Jeden z najwnikliwszych introspekcjonistów wszystkich czasów Montaigne powiedział w swoich „Doświadczeniach":

„Los nie świadczy nam ani zła, ani dobra, dostarcza jedynie po temu materii i nasienia; dopiero bardziej potężna od niego nasza dusza obraca i stosuje wszelkie zjawiska psychologiczne, jak się jej podoba: ona jedyna jest przyczyną własnego szczęścia i nieszczęścia..."

Problem powyższy nurtuje w umysłach wszystkich wielkich myślicieli, nie przybierając jednakże wyraźnego rozwiązania. Przeciw niemu podnoszą się głosy filozofów hinduskich, arabskich i rosyjskich, a nie brak także i negacjonistów w literaturze zachodnio-europejskiej.

Mędrców znad Gangesu i Bramaputry pochwycila w swe szpony myśl nirwany, która okazuje się właściwie ucieczką od życia ziemskiego i ucieczką przed niepewnymi spekulacjami myślowymi.

Twierdzą oni, że z punktu widzenia wieczności, jest rzeczą obojętną, czy będziemy coś czynić, czy też założymy ręce. Ideały są wzlotami głodnej szczęścia duszy ludzkiej, ale to, czy w nie wierzymy, czy będziemy je poddawać wątpliwościom, nie może w żadnym stopniu wpłynąć na nasze istnienie. Przecież ideałom nie mogą zaszkodzić nasze niedoskonałe opinie.

Jako przykład, Hindusi przedstawiają dwóch ludzi, którzy znajdują się u kresu swego długiego bytowania ziemskiego. Jeden z nich jest energicznym, inteligentnym i bogatym przedstawicielem kasty wyższej, drugi parjasem, który porzucony przez rodziców wychował się na ulicy i żył wołając codziennie o jałmużnę zza węgla świątyni. Czy są oni zadowoleni ze swego losu? Jeden i drugi zaprzecza. Pierwszy czuje się rozczarowany, bo jego potężne wysiłki przy wysokim stopniu wiedzy nie przyniosły mu zadowolenia. Zbyt drogo musiał płacić cierpieniami, upokorzeniami duszy i rozpaczliwymi modlitwami za skrych bogactwa duchowego, względnie materialnego. Dziwi się, że ludzie uważają go za ideał. Drugi chociaż przeszedł przez teraźniejszość doczesną, bez wysiłku, wyrzeka na swoją dolę żebraczą i patrzy radośnie „spode łba" na współtowarzysza.

Znowu więc ten sam sceptycyzm.

Dlaczego jednak prorok z Mekki teorią o przeznaczeniu przekonał filozofujące umysły ludzi Wschodu? Wprawdzie szedł on mieczem narzucać swe przekonania, ale gdyby to był tylko sukces miecza, to na pewno nie ostałby się przez te trzynaście wieków, które minęły od Hedżry. Kismet tłumaczy, że człowiek jest istotą bierną, igraszką w ręku Boga i dlatego nie potrzebne są jego wysiłki skierowane przeciw wyrokom losu. Imaginacyjne umysły orientalne wyobraziły sobie następująco to zjawisko. Istota ludzka znajduje się (podobnie jak ryba) w misternej sieci sądów boskich i zależnie od ich woli może spodziewać się wolności, albo zatraty. Rzucanie się w sieci jest więc śmieszną dziecinną zabawą.

Jak z tego wynika, Mahomet również nie czuł się na siłach rozwiązać to stale dręczące ludzi zagadnienie, gdzie znajduje się szczęście doczesne, wobec tego podobnie jak i Hindusi wycofał się zręcznie z ryzykownej dyskusji na ten temat. Jego śladem poszli myśliciele rosyjscy, którzy przeznaczenie nazwali fatalizmem.

Na poglądy ludów orientalnych wpływa przede wszystkim ich struktura myślowa. Historia filozofii, kolebki cywilizacji dostarcza wprawdzie przykładów myślicieli, którzy wysoko wynieśli duszę ludzką i dali jej wpływ na losy człowieka. Te teorie filozoficzne są już zapomniane, niezrozumiane i przeinaczone, jak np. nauka Buddy. Prawdopodobna jest hipoteza, że Wschód porzucił rozważania o wartości duszy ludzkiej, nie mając wiary w pewność swego intelektu i cierpliwości badawczej. Ale jak już zaznaczono na wstępie: nawet w Europie Zachodniej znaleźli się sceptycy. Na ich czele stoi Wiliam Szekspir. W swoim najsłynniejszym utworze dramatycznym Hamlet wyraża opinię: „Wierz mi, że nierozwaga często służy dobrze, gdy zawiodą zręcznie obmyślane plany. Uczy nas to, iż jest także bóstwo, które kształtuje nasze przeznaczenie, a plany, które snujemy są jedynie z grubsza ociesane naszą wolą"

Wniknijmy głębiej w istotę zagadnienia... Człowiek, który w swoim życiu doznał wielu zawodów jest skłonny zawsze do wiary w przeznaczenie. Dotyczy to zwłaszcza osób młodych, których siła ekspansywna skoncentrowana na jednej drodze nie potrafi przełamać trudności i każde powzięte działanie przynosi im ten sam negatywny wynik. Szuka się więc powodu porażek. Młodemu człowiekowi wydaje się, że może był niedoświadczony w pierwszym, drugim i trzecim wypadku, ale w następnych już starał się wykorzystać doświadczenia, unikać błędów i wykazywać ostrożność. A mimo to nic nie pomogło. Mówią mu wtedy o pechu, młodość ukazuje nowe horyzonty i możliwości, ale on jak przegrany gracz nie może się uspokoić.

Wreszcie dochodzi do myśli — jądra rzeczy. W każdej akcji był sobą, t. zn. że podchodził do sprawy ze swoim temperamentem, ze swoim dogmatyzmem, czy krytycyzmem, czy też sceptycyzmem. Jak każdy młody człowiek tak i on wyjaskrawiał swe cechy, zbyt dramatyzował lub lekceważył sytuacje, nie umiał po prostu pogodzić rozumu z uczuciem, a przecież osobowość, temperamenty, wiara i niewiara oraz procesy uczuciowe składają się na psychologię czyli naukę o prawach życia duszy człowieka. Ta dusza przyjmuje, rozważa, osadza wszystkie sprawy, ona rodzi projekty i rozwiązania.

Poznanie siebie samego i kształtowanie właściwych, zgodnych z realizmem i idealizmem form życia duchowego decydować będzie o naszych powodzeniach.

Powracając jeszcze do przykładu młodego człowieka, kowala swego charakteru, trzeba zwrócić uwagę na to, że jest on skłonny do przesady i pewnej teatralności. Doświadczenia mówią natomiast, że każda przesada jest szkodliwą. Jeżeli więc nie będzie chciał respektować praw ziemskiego bytu, przysłowiowy pech nie opuści go do śmierci. Po prostu wejdzie głęboko w samopoczucie i stanie się przyzwyczajeniem.

Niedawna laureatka Nobla[f] córka chłodnej Szwecji Sygryda Unsed rzuciła takie spostrzeżenie: „Nikt i nic nie może nam szkodzić, z wyjątkiem tego, czego się boimy i co kochamy". (Krystyna, córka Lawransa). Właśnie w tych zagadnieniach musimy sobie wyrobić odpowiednią postawę, aby nie nieć w walce życiowej.

Pamiętajmy zawsze, że dusza nasza jest jedyną przyczyną własnego szczęścia i nieszczęścia!

I. M.

Pielgrzymstwo myśli

Wieczorami pielgrzymstwo myśli
mrokom znaczę
Zza krat powszedniej troski wyzwalam się
co dzień
I trwam w niezamąconej ciszy własnych
godzin
Długo. Przez okno księżyc blaskiem płacze.
Pamięć ucieka ku snom przeminionym
Wyschnięta pustka wnętrze lat szeleści
Zgliszcza... Ślad przeżyć zaginął bez wieści.
Żal został i do serca wżera się skorpionem.
Noc tuli mię do siebie, snem mi oczy
pieści
Niebo szepce nade mną miesięczną
balladę..
— I znowu u stóp Twoich Boże, pożar
czoła kładę
Spod popiołów odgrzebuję szczęście
Jak co dnia.

Sz.

Na Podniesienie

Cisza
dzwonkiem się rozprasza w świątyni
sklepieniu,
podarłszy zło człowiecze na zawstydzeń
skruchę,
potężniejąc Ofiarą w ekstazy
scaleniach
i zawisa w kościele Gołębicą —
duchem.

Wicher wiary pochyla dumne ludzkie
karki,
a dłoń bije się w piersi, w których
mówi serce,
że już Twoje jest Panie w codziennej
rozterce,
wiodącej nas na zwątpień i załamań
szlak.
I jeżeli w tej drodze przyświecać
nam będziesz,
gdzie łodzie życia błądzą bez steru
przez morza
orkanów szalejących, które ściszyć
możesz,
wiedz, że świętość Twa będzie chwilą
Podniesienia,
a każde modlitw słowo — w Tobie
rozkochamiem.
Baranku Boży, który świata losy
nam odmieniasz,
odsuń kielich goryczy, wysłuchaj
nas Panie!

h. a.

Niebo gwiaździste w sierpniu

Sierpień rozpoczął się nowiem, który powoduje obrączkowe zaćmienie Słońca, niewidoczne jednakże w Europie środkowej. Zaćmienie to było dostrzegalne gołym okiem w Australii, Nowej Zelandii, południowo-zachodniej części Nowej Gwinei, na wyspach Sundzkich, Oceanie Indyjskim i we wschodniej części Madagaskaru.

Nastającej za dwa tygodnie pełni, (15 sierpnia), towarzyszy częściowe zaćmienie Księżyca. Można będzie je zaobserwować również w Europie środkowej.

W przeciwieństwie do zaćmienia Słońca, zaćmienie Księżyca rozpoczyna się w tym samym czasie dla wszystkich miejscowości na kuli ziemskiej, o ile Księżyc znajduje się dla nich ponad horyzontem. Przy zbliżającym się zaćmieniu wejście Księżyca w pełni w półcień ziemi następuje o godz. 18 min. 58.5 (czasu letniego). O tej godzinie u nas Księżyc jest jeszcze niewidoczny.

O godz. 19.59 następuje pierwsze zetknięcie z cieniem rdzennym, które atoli odbywa się również jeszcze poniżej linii horyzontu.

Nawet w położonych na wschodzie miejscowościach, Księżyc wschodzi dopiero kilka minut później. Środek i punkt kulminacyjny zaćmienia przewidziane są na godzinę 21.28. Ponieważ jednak chodzi o zaćmienie częściowe, cień Ziemi zasłoni tylko 0.876, a więc 88 proc. tarczy Księżyca. Należy przy tym oczekiwać, że oprócz niezaciemnionej reszty jego tarczy, również partie zaciemnione pozostaną widzialne o czerwonawym, odbitym na Księżycu świetle Ziemi.

O godz. 22.58 Księżyc opuszcza cień rdzenny, i dokładnie w godzinę później następuje koniec zaćmienia.

Spośród planet Merkury jest niewidzialny. Wenus w konstelacji Lwa można znaleźć tylko do 7-go w głębi nieba zachodniego. 4-go wąski sierp Księżyca znajduje się w jej pobliżu. Mars przechodzi z Barana do Byka i pokazuje się stopniowo na niebie wieczornym. Z początku wschodzi on godzinę. pod koniec dwie godziny przed północą. Jego jasność wzrasta nadal, jak również średnica jego tarczy widzianej w teleskopie. Jowisz w konstelacji Raka usunął się z pobliża Słońca i pod koniec sierpnia wynurza się o świcie na niebie wschod nim. Saturn pojawia się nie długo po północy w konstelacji Byka na niebie wschod nim. Posiadaczowi lunety nastręcza on nieporównanie piękny widok przez swoje wspaniałe pierścienie.

Największy dziw wygwieżdżonej nocy sierpniowej stanowi ogromna wstęga Drogi Mlecznej, która niby gigantyczny most świetlny rozpięta jest nad naszymi głowami od południowego południowschodu — ku północnemu północozachodowi. Mianowicie w konstelacjach Strzelca, Wężownika, Łabędzia i Cefeusza ogromne jasne chmury gwiazd należą do najpiękniejszych zjawisk natury, jakie możemy obserwować na firmamencie. Zwracają również uwagę niezliczone ciemne regiony i jamy we wstędze świetlnej Drogi Mlecznej, wywołane przez znajdującą się przed gwiazdami pochłaniającą światło ciemną materią.

Widziane więc przez nas próżnie gwiezdne polegają tylko na złudzeniu. Również rozwidlenie Drogi Mlecznej w Łabędzin wywołane jest przez masy pyłu kosmicznego, skupiające światło leżących za nimi gwiazd. Szczególnie rzucający się w oczy ciemny obszar — „dziurę w niebie", jak zawołał pewnego dnia sławny astronom Wilhelm Herschel — widać gołym okiem w małej chmurze gwiezdnej Łabędzia. Tę intensywnie czarną plamę nazywają astronomowie „północnym workiem węgla".

Konstelacje układają się w następujący sposób: na północozachodzie widzimy Wielką Niedźwiedzicę, której przedłużony ogon zwrócony jest na Arkturusa w Bootesie, a dalej — na zachodzącą Spikę w konstelacji Panny.

Wysoko u wierzchołka błyszczy Wega w Lirze. Pomiędzy Wegą a Arkturusem widzimy Koronę i Herkulesa. Na środkowym południoziachodzie stoi Wąż, na lewo poniżej Wężownik, na prawo od niego Waga, a głębiej — Niedźwiadek z Autaresem. Strzelec na dalekim południu przekroczył południk, a na środkowym południu Orzeł z Atairem zbliża się do swego położenia przejściowego. Na niebie południowo-wschodnim stoją Wodnik i Koziorożec, w połowie wysokości wschodniej widać Andromedę, pod nią Barana, a na prawo Pegaza. Wysoko na północowschodzie można zobaczyć „W" Kassiopei, a nad nim romb Cefeusza. Znaczenie ma jeszcze widniejącą głębiej na północowschodzie konstelacja Perseusza, w której już gołym okiem możemy odróżnić w kierunku Kassiopei dwie położone blisko siebie chmurki świetlne. Chmurki te w lornetce polowej lub w lunecie okazują się wspaniałą gromadą gwiazd i należą do najefektowniejszych obiektów nieba. Widać tam stłoczone na bardzo ciasnej przestrzeni niezliczone gwiazdy. Średnica każdej gromady wynosi około 40 lat świetlnych (czyli 380 bilionów kilometrów), oddaleniewspólne obu gromad 4.400 lat świetlnych.

Z konstelacji Perseusza odrywa się w pierwszej połowie sierpnia (zwłaszcza w nocach od 8 do 15), wiele gwiazd spadających, które od ich pozornego pochodzenia nazywamy Perseidami.

Fazy księżyca w sierpniu: pierwsza kwadra 9-go, pełnia 15-go, ostatnia kwadra kwadra 2-go i ponownie nów 30-go. (— u)

KRYSTYNA WAJCHT 6)

Ludzie szczęśliwi

Powieść.

— Najserdeczniejsze życzenia! Niech pani od razu z mężem ostro, od razu na krótkie cugle!

— Dziękuję! — bąknęła Małgosia wyswabadzając się z długich rąk gospodyni.

— I niechże państwo do nas na obiadek!

— Dziękuję, właśnie idę do kuchni...

— A któż to widział w dniu ślubu paprać się z garami, dość będzie ich pani przez całe życie! Koniecznie przyjdźcie państwo, na pierwszą dobrze?

— Dobrze, choć doprawdy....

— Będzie nam bardzo przyjemnie!

— Serdecznie dziękuję!

Paweł słuchał ich rozmowy stojąc przy oknie i wpatrując się w sunących leniwie przechodniów.

Więc już po wszystkim! Na palcu ma obrączkę, obrączkę z dobrej imitacji złota, świetnie symbolizującej zawarty związek... związek „na afby".

Choć to zwykła fikcja, mogła Małgosia jakoś inaczej traktować ich ślub!

Po co prosiła na świadków dwóch spotkanych po drodze żebraków, dając im po dwa złote za nagryzmolenie na dokumencie sześciu krzyżyków miast podpisu! Dlaczego śmiała się peszac urzędnika Stanu Cywilnego silącego się na długą, uroczystą przemowę? Dlaczego trącała go, co chwilę szepcząc:

— Nie bądź poważny, to tylko zabawa, to nie prawdziwy ślub!

Głupia, niesmaczna komedia! Głupi, kupiony mąż!

Roześmiała się nagle tuż obok niego kładąc mu ręce na ramiona:

— Pawełku! Jacy dobrzy są ludzie! Jesteśmy zaproszeni na obiad do państwa Kogutków!

— Słyszałem! Nie wiem po co zgodziłaś się tam pójść?

— Po to, żebyśmy się nie nudzili, żebyś nie był smutny! Śmiej się, Pawełku! Wieczorem pójdziemy do kina, a jutro rozpoczniesz pracę, czyż życie nie jest cudne?!!!

Radosne ogniki migały jej w oczach, gdy stała tak z podniesioną do góry głową.

— Życie jest idiotyczne, te tylko ty jesteś cudna!

— No, nie znoszę komplementów! Jesteśmy przecież kolegami! Koledzy nie mówią sobie takich głupstw!

...Punktualnie dziesięć po pierwszej weszli do jadalni państwa Kogutków. Rodzinka była zebrana w komplecie. Pani Kogutkowa w amarantowej sukni z gestami lwicy salonowej i drepczący jej po piętach „pan i władca", czyli serdecznie uśmiechnięty pan Alojzy i dwoje „dzieci": dwudziestoletni synek w wysośniętym ubraniu i ochrościałej twarzy i młodsza troszkę córeczka, figurą przypominająca matkę z głową noszącą barankowe ślady trwałej ondulacji i podczernionymi korkiem brwiami.

Pan Alojzy usadowił się na zapadniętej kanapie, chcąc najwidoczniej wydać się sympatycznym.

— Ależ, nie siadaj znowu na poduszce! Mówię pani, że trudno zachować u nas porządek, ledwo zrobiłam poduszkę, już powyrywali koteliki, a pani wie, bez koralików...

Ludwisia wyszczerzyła lekko wysunięte do przodu zęby, w kokieteryjnym uśmiechu, zwracając się do Pawła:

— Jak mądrze państwo zrobili biorąc ślub cywilny, łatwiej będzie o rozwód!

— Ależ, Ludwisiu! Państwo nie mają zamiaru się rozwodzić!

— Ech, co tam ojciec plecie! Nie ma pan pojęcia, jaki mój stary zacofany! Na pewno się rozwiedziecie! Co za sens tak z jedną całe życie!

— Moja żona jest tak urocza, że z rozkoszą nie jedno, ale dwa życia spędziłbym z nią, gdyby to było możliwe!

— Rozumiem, nie chce pan żonie robić przykrości, chodźmy tam, pogadamy sobie! — mówiła wskazując ciemny kąt z dwoma trzcinowymi fotelami.

— Alosiu, zabaw państwa, ja na chwileczkę do kuchni!

— Nie wiem właściwie, co panią interesuje, bo pana, to już nam Ludwisia zabrała...

— Pan zdaje się komponuje?...

Twarz pana Alojzego rozjaśniła się wdzięcznością.

— Tak... ja tak tego... jeśliby pani chciała.. to może tego... może wyjątki, bo ja... panie... oprę... tak trochę...

— Ależ chętnie! Bardzo lubię muzykę!

— Doprawdy? No, to proszę, może do fortepianu?

— O! Stary się popisuje! Można swobodnie rozmawiać, nikt nas nie usłyszy, jak zacznie bębnić! Co to ja panu opowiadałam?...

— O tym koledze, do mnie podobnym, co chciał być pani kochankiem...

— Aha, więc proszę sobie wyobrazić....

Grube palce pana Alojzego spadły na klawiaturę z dzikim łoskotem krzykliwych dysonansów.

— Więc tak, panie tego, uwerturka co?

Małgosia słuchała uważnie wpatrując się w pokreślone takty nut.

— No, i co pani myśli?...

— Pan lubi dysonansy?

— No, przecież, panie tego, cała dzisiejsza muzyka?...

— Jednak opera?...

— Zagram pani arię Luizy. Śpiewać ją może tylko Raccini, proszę posłuchać.

— A ma pan już libretto?

— A to jeden kolega Stasia, bardzo zdolny poeta...

Staś zaczerwienił się gwałtownie pod spojrzeniem Małgosi i jeszcze bardziej wsunął się w cień, milcząco obserwując całą scenę.

— O, niech pani słucha! Teraz te tryle, co?

— Ja nie znam się tak dobrze na muzyce, gram sobie tylko tak, z amatorstwa...

— No, ale słyszy pani? Teraz to Ce, prawda?

— Po co dał pan aż pięć krzyżyków? Tu bym wzięła niżej to o pół tonu!

— A wie pani... kto wie?.... może by tak... panie tego.... może by trochę przerobić?... tu mówi pani pół tonu... to byłoby tak.... O, racja! dźwięczniej, co? Ależ ma pani słuch! To może...

— Ojciec znowu zacznie przerabiać tego potwora, na czym stanęłam?

Paweł spuścił głowę myśląc z przerażeniem:

— A cóż to za nieznośne dziewuszysko, i ta muzyka, ta okropna muzyka!!!

Nagle przeraźliwa kakofonia pana Alojzego przeszła w wiązankę walców Chopina.

Zdziwiony podniósł głowę.

To grała Małgosia...

Pan Koguteł złożył w. rozmodleniu dłonie:

— Co za uderzenie, co za rytm! Ależ pani ma talent, talent, to ja pani mówię!

Miłe, lekkie tony zlały się z dźwięcznym śmiechem Małgosi.

— Skąd ona umie tak grać? — myślał Paweł odsuwając dłoń Ludwisi wpychającą mu się pod ramię.

— No i ten nieudany kandydat na kochanka...

...Sklepik ze śledziami, ucieczka przed prowincjonalną rodzinką i ta jej gra!...

— A niechże Bóg panią kocha z taką techniką! Niechże pani przychodzi do nas jak najczęściej!

Małgosia urwała nagle i odwróciła się do pokoju na kręconym taborecie.

Pani Monika wnosiła wazę z zupą.

— Bardzo proszę do stołu! Siadajcie państwo.

Ludwisia przysiadła się do Pawła ocierając się o niego ramieniem. Paweł ścisnął Małgosię za rękę nie podzielając wcale jej dobrego humoru.

Na dnie głębokiego talerza zieleniło się parę łyżek zupy szczawiowej. Państwo Kogutkowie nie byli widać zwolennikami zup!

Małgosia zwróciła się oprzejmie do chrościstego młodzieńca:

— Pana również interesuje muzyka?

Młodzian przecząco potrząsnął głową. W ruchu tym opadły mu włosy na zaczerwienioną twarz.

(d. c. n.)

Z Częstochowy i okolicy

Sierpień 8 Niedziela

Dziś: Cyriaka, Emiliana
Jutro: Romana, Rustyka

Zaciemniamy od godz. 22,00 do godz. 4,00

Zaufanie i szczerość

Piękne to są sprawy. Zdaje się, że razem z nimi budzi się w naszej duszy bezwzględna nutka entuzjazmu, który z kolei każe łączyć dłonie w przyjacielskim uścisku.

Jakaż jednak szkoda wielka, że często i zaufanie i szczerość padają na jałowy grunt, gdzie nie wyrósł jeszcze nigdy, ani jeden kwiat wdzięczności, zrozumienia i również pożądanego rewanżu tych nadobnych skąd inąd — uczuć. Gorzej jeszcze, kiedy grunt z gruntu dobry zachwaszczony jest nałogiem gadulstwa, kiedy strona obowiązana do dyskrecji nie ma taktu i dobrej woli zachowania przy sobie cudzych tajemnic.

Wtedy to najczęściej łamią się nam skrzydła przyjacielskości, a człowiek robi sobie wyrzuty z rzędu tych obmazujących, na czarno bliźnich i rozgoryczających nas do świata i jego stworów.

— Czy warto rzucać perły przed wieprze?

Och — naturalnie, że nie ma sensu!

Lepiej już raczej zamknąć się w sobie, zmusić szczerość do gryzienia się za język, a ufać jedynie własnym siłom, własnej tężyźnie moralnej, rozumowi i sercu, niż cudzej wspaniałomyślności lub chociażby możności zrozumienia.

Całe szczęście, że nie każda uczciwość i nie każde zaufanie jest perłą, radosne to — iż nie wszyscy też są wieprzami z pouczającego japońskiego aforyzmu. **h. a.**

—o—

Ceny na owoce i warzywa

(X) Jak nas informują Wydział Cen przy Miejscowym Starostwie cennik na owoce i warzywa, wydany dnia 2 sierpnia b. r. Nr. 170/26/67 pozostaje nadal w mocy z wyjątkiem cen na bób strączkowy, buraki, pomidory, ogórki i kartofle.

Zmienione ceny na wymienione warzywa brzmią:

	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna
bób ze strączkami, 1 kg	1.30	1,70	2,10
buraki czerwone, 1 kg	0,30	0.40	0,50
pomidory, 1 kg	2,20	2,60	3,—
Ogórki: a) cieplarniane, dług. 28 cm., 1 kg	1,80	2,30	2,80
b) skrzynkowe, polne i ogrodowe, dług. powyżej 20 cm. 1 kg	1,30	1,60	2,10
c) poniżej 20 cm, 1 kg	1,20	1,70	2,—
Dzielnice cen:	III	II	I
Ziemniaki:			
a) cena producenta za 100 kg	25,—	25,—	25,—
b) cena sprzedażna rozdzielcy wysyłk. za 100 kg	—	28,—	28,—
c) cena sprzedażna rozdzielcy hurtown. za 100 kg	—	—	35,—
d) cena detal. za 1 kg	0,30	0,32	0,40

Wymienione ceny winny być przez sprzedawców zamieszczone w cennikach, z dnia 2 sierpnia b. r. ponieważ nowy cennik w tym tygodniu nie będzie wydany.

Dyżury aptek

(x) W niedzielę, dnia 8-go sierpnia b r. dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

Szostaklewicza — Plac Daszyńskiego 6 oraz **Sikory** — Śląska 4.

Od poniedziałku, dnia 9-go b. m. do niedzieli, dnia 15-go b. m., apteki:

Deutsche Ost Apotheke — Adolf Hitler Allee 26;

i **Ruprechta** — Narutowicza 170.

Niedzielne dyżury lekarzy

(x) W niedzielę, dnia 8-go b. m., mają dyżury w Częstochowie następujący lekarze:

Internista: dr Alfons Rochowicz — Łukasińskiego 49;
Chirurg: dr Leon Achmatowicz — Adolf Hitler Allee 14;
Ginekolog: dr Władysław Kahl — Dąbrowskiego 6;
Okulista: dr Adam Kłaczyński — Aleja Wolności 18;
Laryngolog: dr Jan Bielunas — Adolf Hitler Allee 33;
Dentysta: Irena Borkowska — Adolf Hitler Allee 14.

Zgłoszenie umów dzierżawnych

(x) Mocą zarządzenia Starostwa z dnia 28 maja b r. wszyscy dzierżawcy oraz oddający w dzierżawę grunta uprawne i tereny ogrodnicze byli obowiązani przedłożyć w ciągu miesiąca Staroście Miejskiemu zawarte umowy dzierżawne. W wypadku, gdy takie umowy nie istniały, należało również w ciągu miesiąca je sporządzić.

Jak się dowiadujemy nie wszyscy zainteresowani wywiązali się należycie z tego obowiązku.

W związku z powyższym Starosta Miejski ustanowił nowy, ostateczny termin zgłoszeń umów **dzierżawnych— do dnia 15-go sierpnia b. r.**

Zarówno dzierżawcy, jak i oddający w dzierżawę, którzy w tym okresie czasu nie przedstawią umów do wglądu — ulegną bardzo surowej karze.

Urzędowe formularze, na których należy dokonywać pisemnych zgłoszeń — można nabyć w administracji naszego wydawnictwa.

Unormowanie wywozu śmieci w Częstochowie

(X) Ukazało się drugie zarządzenie Starosty Miejskiego dotyczące zbiórki i wywozu śmieci oraz wszelkiego rodzaju odpadków w obrębie Starostwa m. Częstochowy.

W ten sposób począwszy od dnia 1 sierpnia b. r. zmienione zostały częściowo (odnośnie do § 10) przepisy sanitarno-porządkowe dla terenu naszego miasta.

Wywóz śmieci oraz wszelkiego rodzaju odpadków ze wszystkich, zarówno zabudowanych jak i niezabudowanych nieruchomości odbywać się będzie począwszy od bieżącego miesiąca jedynie przez koncesjonowaną firmę „Zakład Oczyszczania Miasta Rousseau", pracująca pod nadzorem Starostwa Miejskiego.

Za wywóz śmieci oraz odpadków, przewiduje zarządzenie następujące opłaty, które winni uiszczać właściciele wzgl. administratorzy nieruchomości.

Za każdy metr kubiczny śmieci 20 zł. oraz za część metra — odpowiednią stawkę procentową. Przy wyjątkowo małych nieruchomościach przewidziane są stałe, miesięczne stawki za wywóz, wynoszące, zależnie od wielkości obiektu od 5 do 10 proc. komornego.

Wspomniane opłaty należy wpłacać punktualnie najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca w Miejskiej Kasie Oszczędności na konto Zakładu Oczyszczania Miasta. Zaznacza się, iż przy nieprzestrzeganiu tegoż terminu stosowane będą odsetki oraz pobierane koszty upomnienia.

Zarządzenie powyższe nie odnosi się do przedsiębiorstw rolniczych. Poza tym wszystkie inne firmy, pragnące uzyskać w stosunku do siebie pewne wyjątki — winny złożyć wniosek do Zarządu Miejskiego. Do wspomnianej instytucji kierować należy również wszelkie skargi i zażalenia.

Za niezastosowanie się do nowowydanych przepisów grożą poważne sankcje karne — do wysokości grzywny 1.000 zł., a w razie nieściągalności więzienie.

Wszelkich informacji, dotyczących wywozu śmieci udziela biuro Zakładu Oczyszczania Miasta, Piotrkowska 29, tel. 10-25.

Z działalności Poradni Przeciwgruźliczej

(X) Ważną rolę w zwalczaniu na terenie naszego miasta gruźlicy, zbierającej rokrocznie pokaźnie żniwo śmierci — spełnia Poradnia Przeciwgruźlicza, mieszcząca się przy ul. Śląskiej.

Ambulatorium to, pracuje ofiarnie pod kierownictwem znanego w naszym mieście lekarza, dra Szwedowskiego, wyposażone jest we wszelkie środki niezbędne do prowadzenia walki z gruźlicą, w fachowy i dokładnie wyszkolony personel oraz najnowocześniejszy sprzęt rozpoznawczy i

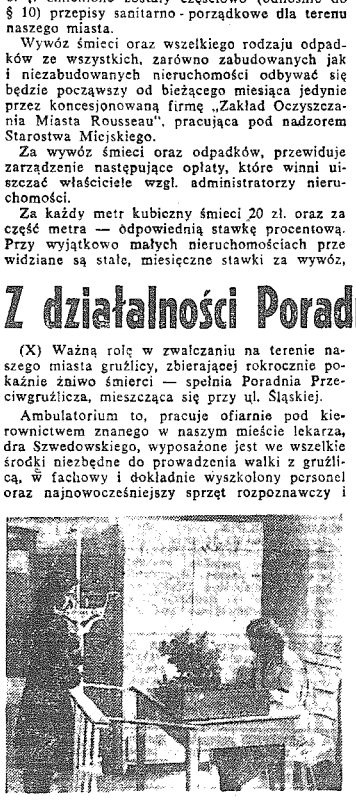

leczniczy, jak aparat roentgenowski, laboratorium do analizy plwociny, krwi moczu i t. p.

Poradnia prowadzi swą działalność w ścisłej łączności z lekarzami rejonowymi oraz specjalistami Ubezpieczalni Społecznej, jak również z lekarzami fabrycznymi, dzięki czemu, przez ten centralny punkt akcji przeciwgruźliczej przewija się dziennie kilkadziesiąt osób, rekrutujących się przeważnie z warstw najuboższych. Wszelkie porady i zabiegi odbywają się tu zatem bezpłatnie.

Pacjent, zjawiający się po raz pierwszy w Poradni zostaje zarejestrowany i otrzymuje kartę choroby, w której przeprowadza się adnotacje z rezultatów każdorazowego badania. Przed udaniem się do gabinetu lekarza — chorego waży się, mierząc również temperaturę. Właściwe badania, przeprowadzane przez ordynującego w Poradni specjalistę chorób płucnych ułatwia prześwietlenie i analiza wydzielin.

W wypadku stwierdzenia w nich prątków Kocha, rozpoczyna się systematyczne leczenie pacjenta, polegające na zastrzykach, zastosowaniu odmy, a niekiedy wysyłania do sanatorium lub skierowaniu do szpitala.

Zadaniem Poradni jest nie tylko leczenie chorych na gruźlicę, lecz również zapobieganie przeniesieniu się tej choroby na pozostałych członków rodziny. Dlatego też przeprowadza się ścisłe badanie najbliższego otoczenia chorego i w wypadku stwierdzenia infekcji — rozpoczyna się również leczenie wobec rodziny.

Trzecim etapem pracy Poradni to uświadamianie ludności o konieczności zwalczania już w zarodku tej strasznej choroby. Leczenie bowiem gruźlicy jest tym skuteczniejsze, im wcześniej się je rozpoczyna. Często fałszywy wstyd u chorego powoduje to, iż udaje się do Poradni dopiero wtedy, gdy choroba jest w takim stadium, wobec którego wiedza lekarska jest bezsilna.

Na szczęście w ostatnim czasie ilość takich osób zmniejsza się z dnia na dzień, dzięki czemu Poradnia wykazuje się coraz większą frekwencję rozwijając z miesiąca na miesiąc coraz bardziej ożywioną działalność.

Sprawozdanie za maj i czerwiec, wykazuje, że w ciągu obu tych miesięcy był r. udzielono 2465 porad, zaś pod stałą opieką Poradni pozostawało 2004 osób chorych na gruźlicę.

W wymienionym czasie dokonano 389 prześwietleń aparatem Roentgena, 229 analiz plwocin i 156 odczynów Biernackiego. Zastosowano poza tym 153 sztucznych odm piersiowych i dokonano 313 wlewań dożylnych.

DZIEŃ w KRAJU

KURS W LASKACH

JĘDRZEJÓW. — We wzorowej pasiece w Laskach pod Jędrzejowem, odbędzie się w dniu 15 bm. jednodniowy kurs pszczelarski dla właścicieli pasiek z sześciu sąsiednich gmin.

Program kursu przewiduje zapoznanie pszczelarzy z racjonalnym prowadzeniem pasieki przy uwzględnieniu stosownego sprzętu, właściwego ustawienia uli, tworzenia pni sztucznych itd. (Jęd)

ROZWÓJ ZIELARSTWA

ZŁOCZÓW. — W ub. tygodniu odbył się w Złoczowie kurs zielarski dla nauczycieli tegoż powiatu. W kursie wzięło udział 120 osób. Referent głównego wydziału zielarstwa w Krakowie zapoznał uczestników kursu w szeregu wykładach z rodzajami ziół, sposobem ich zbierania i suszenia.

—o—

Przepisy o kartach rozpoznawczych

(x) W związku z upływającym terminem zaopatrzenia się ludności w karty rozpoznawcze oraz licznymi wypadkami zmiany, zgubienia lub utraty kart, podajemy szereg przepisów o kartach, zawartych w Dzienniku Rozporządzeń Gen. Gub. Nr. 55 z dnia 28.VI-1941.

Nieważne są karty rozpoznawcze, w których brak fotografii, odcisków palca, właściwego wpisu lub pieczęci służbowych lub też, gdy stan fotografii albo odcisku palca nie pozwalają na niewątpliwe rozpoznanie właściciela karty, względnie, gdy wpisy lub pieczęcie stały się nieczytelne.

Władza wystawiająca karty rozpoznawcze może kartę odebrać i nakazać właścicielowi złożenie nowego podania, w wypadku, gdy doszło do jej wiadomości, że karte wystawiono na podstawie fałszywych założeń, że zawiera nieprawdziwe dane lub uległa nieważności wskutek zniszczenia. Również władza policyjna jest upoważniona do odebrania posiadaczowi takiego rodzaju karty. O odebraniu rozstrzyga urząd wystawiający karty rozpoznawcze, właściwy do wystawiania nowych, według miejsca zamieszkania lub według miejsca pobytu osoby obowiązanej do posiadania karty rozpoznawczej.

W wypadku, gdy na karcie, dane stały się nieprawdziwe, wskutek zmiany nazwiska, adresu, zawodu itp. posiadacz jej winien przedłożyć kartę urzędowi wystawiającemu karty rozpoznawcze, celem dokonania zmian wzgl. wystawienia nowej karty.

W razie zgubienia lub utraty karty właściciel jej jest obowiązany zgłosić to natychmiast pisemnie lub ustnie w najbliższym urzędzie, przyjmującym podania, z przedstawieniem swych dokładnych personaliów oraz bliższych okoliczności, dotyczących utraty karty. Na żądanie urzędu wystawiającego winien właściciel zgubionej karty złożyć na to zaręczenie w miejsce przysięgi. Dopiero wówczas otrzymuje on drugą kartę rozpoznawczą na podstawie starej kartoteki lub na podstawie nowego postępowania, które należy przeprowadzić.

Podanie o wydanie drugiej karty rozpoznawczej wolno złożyć tylko wtedy, jeżeli utracono pierwszą.

Na ekranie kina „Luna"

„Jeden z nas musi zginąć"

(k) Podczas upiornej nocy na morzu, gdy szalejąca burza zalewa spienionymi falami pokład okrętu, znika nagle kapitan!

Zaalarmowana załoga wszczyna poszukiwania, które nie przynoszą jednak żadnego rezultatu. Kapitan zginął bez śladu! Prawdopodobnie wypadł za burtę w trakcie pełnienia swych obowiązków. I nagle — zjawia się groźny znak zapytania: nieszczęśliwy wypadek... czy zbrodnia??!

Podejrzenie pada na pierwszego oficera okrętu, który na parę godzin przed burzą znalazł w kajucie kapitana fotografię swojej narzeczonej i oszalały zazdrością, nie krył się ze swym pragnieniem zemsty.

Taki oto jest początek filmu, który dzięki wspaniałej grze aktorów i żywości akcji, trzyma widza w nieustannym napięciu.

Nad program tygodnik Gen. Gub.

Gawędy z Warszawy

Paskarstwo, róże i corrida

Gawędziliśmy już ze sobą drodzy Czytelnicy o wielu rzeczach. Nie poruszaliśmy jednak dotychczas tematu najaktualniejszego, jakim jest wojna. Nie chodzi mi o rozważanie jej z punktu widzenia strategicznego czy taktycznego. Mam na myśli raczej jej dobre i złe oddziaływanie społeczne. Otóż czwarty rok już trwa na świecie rozgardiasz. Z roku na rok stają się trudniejsze warunki bytowania (zwłaszcza w dziedzinie aprowizacji i opału) a mimo to można zaobserwować w psychice ogółu ciekawą zmianę na lepsze. Jest nią coraz większa umiejętność przystosowania się do tła, w którym żyjemy. Powodem tego jest chociażby sporządzony ostatnio przez Warszawskie Stacje Pogotowia wykaz statystyczny samobójstw w okresie wojny. Okazuje się, że o ile do wybuchu wojny zdarzało się ponad 1000 do 1500 wypadków samobójstw rocznie, o tyle w przeciągu ostatnich czterech lat liczba ta wykazuje stale tendencję zniżkową. W ubiegłym roku bowiem zanotowano w Warszawie tylko 120 wypadków. A więc stosunek odwrotnie proporcjonalny do pogarszającej się sytuacji materialnej. Weźmy teraz pewne zjawiska z życia codziennego. Dawniej, gdy pani domu wchodziła do sklepu po zakupy, sprzedawca mógł dostać szału. Bułeczki były zawsze dla niej albo za mało albo za dużo przypieczone, zbyt świeże lub zbyt czerstwe, szynka za tłusta lub za chuda i t. d. Słowem — wszystko niedobre. Jeden z moich znajomych na przykład do września 1939 roku nie wziąłby za nic na świecie do ust rogalików, gdyby nie były one kupione w cukierni tureckiej na Marszałkowskiej. A dziś i ten znajomy i na pewno owa pani chętnie zjedliby jakiekolwiek bułeczki, a szynkę — byle dużo i byle tłusta. To są te właśnie dobre skutki wojny, a jednocześnie dowód naszego do niej przystosowania się.

A teraz złe. Do złych należy bezsprzecznie fantastyczną wprost ilość paskarzy. Czym są w dzisiejszych czasach te stwory bez czci i sumienia, żyjący wyłącznie z oszukiwania i wyzyskiwania ludzi, o tym nie potrzeba Ci chyba drogi Czytelniku mówić. Podziwu godne jest, jak dalece umieją oni wywęszyć każdą nadarzającą się sposobność nieuczciwego zarobienia. Nawet palące promienie słońca służą im za okazję do nabijania sobie kieszeni pieniędzmi. Teraz roi się od nich na letniskach podwarszawskich. Czy za wynajęte mieszkania na sezon letni dochodząc do kilku tysięcy złotych miesięcznie uniemożliwiają rzecz prosta człowiekowi pracy, nie żyjącemu ze złodziejstwa wywiezienie swojej rodziny bodaj na parę tygodni z rozpalonych murów i kurzu wielkomiejskiego. Jakoś jednak ludzie sobie radzą. Wyjeżdżają do dalej położonych miejscowości i w rezultacie bardzo dużo osób opuściło na lato Warszawę. Omylili się jednak paskarze, sądząc, że ci, którzy zmuszeni byli pozostać, będą im płacili wysokie ceny za warzywa i owoce, nie mogąc korzystać z nich na wsi. Władze bowiem wprowadziły nowy system sprzedaży tych artykułów. Będą je mogły prowadzić tylko te sklepy, które posiadają specjalne zaświadczenie Wydziału Rozdziału i Kontroli. Zaświadczeń takich udzielono już około 2000 sklepom. W pierwszym rzędzie otrzymały je sklepy rozdzielcze artykułów spożywczych, o ile posiadały odpowiednie urządzenia do sprzedaży i przechowywania warzyw, a następnie te sklepy, które posiadały zezwolenie na sprzedaż warzyw z 1941 r. Warzywa są już dostarczane sklepom przez 31 rozmieszczonych po całej Warszawie hurtowni. Te zaś zaopatrywane są przez 19 hurtowni, powołanych specjalnie do zbiorów kontyngentów warzyw i owoców w terenie. Podobnie ograniczono spekulantów mieszkaniowych. Ostatnio został zatwierdzony nowy statut opłat za czynności w sprawach mieszkaniowych. Kategorie z wyjątkiem A i AC płacą 10 zł. od podania. Za nakazy płacić się będzie obecnie za 1 izbę — 2 zł., za 2 izby — 5 zł., za 3 — 15 zł., za 4 — 30 zł., za 5— 50 zł. za 6 — 75 zł. i za każdą następną po 30 zł. Osoby kategorii AC płacą za nakazy tylko 50% przewidzianych opłat. Za nakazy na lokale użytkowe opłata wynosi za 1 izbę — 100 zł., za 2 izby — 150 zł., za 3 — 250 zł. i za każdą następną po 150 zł. Podobnie przewidziane są opłaty za zamianę lokali między głównymi lokatorami i za załatwianie umów na lokale mieszkalne i użytkowe.

Rozpisałem się dziś o paskarstwie i niektórych środkach walki z nim. A przecież nie tylko tym zajmujemy się w Warszawie. Mamy także inne zainteresowania. W związku z trwającymi od pewnego czasu upałami, naczelną troską sprągnionej zieleni i powietrza Warszawy są kwiaty, wśród nich zaś przede wszystkim róże. W przeciwieństwie do innych kwiatów popyt na róże zależy od imienin. Przed wojną w dzień imienin nowy Warszawiacy kupowali nie licząc produkcji miejscowej przeciętnie około 20.000 róż sprowadzanych z zagranicy. Import szedł głównie z Holandii i Włoch. Obecnie musimy być i w tej dziedzinie samowystarczalni. Produkcja róż chociaż o 50% niemal zmniejszona jest w dalszym ciągu jeśli chodzi o Warszawę imponująca zarówno pod względem ilości jak i odmian. W tej chwili oprócz kilku małych znajdują się na terenie miasta dwie duże firmy różarskie. Jedna z nich na obszarze 1 ha prowadzi hodowlę róż gruntowych, druga w szklarni o powierzchni 1 ha — cieplarnianych. Letni sezon róż gruntowych w tej chwili dobiega końca. Z 10.000 krzaków otrzymano ponad 30.000 wspaniałych róż. Plantacja ta aczkolwiek nie przoduje w ilości wyhodowanych róż, dzierży prym jeżeli chodzi o ich jakość. Prowadzi ona około 200 odmian najlepszych gatunków. Druga plantacja jako nieszeonowa obliczona jest na dochód. Prowadzi tylko 8 gatunków przy 35.000 krzaków, co przy pierwszym kwitnieniu da około 100.000 kwiatów.

Kończąc, wspomnę jeszcze o kilku osobliwościach naszego miasta. Najważniejszą z nich chyba jest trwająca od św. Anny cudowna słoneczna pogoda. Lato nareszcie przypomniało sobie, jakim powinno być i zieje z nieba żarem wbrew przysłowiu: „od św. Anki zimne wieczory iranki". Drugą osobliwością jest niedawno u nas odkryta, zachowana po dziś dzień prawdziwa kurna chata przy ul. Solec. Trzecią zaś — zainstalowany dla naszej zblazowanej publiczności w jednym z lokalów ring. Wystąpią na nim Kolczyński, Garkowienko i inni. Projekt zapewne jakiegoś byłego torreadora. Nie wiem, jak podziała na apetyt konsumentów przy stolikach widok szamoczących się na ringu, zlanych potem atletów lub grzmocących się pięściami bokserów. W każdym bądź razie coś egzotycznego, coś co przypomni Warszawie kastaniety, Hiszpanie i corridę. **Widz.**

ś. † p.

WIKTORIA ZIOŁKOWSKA
Z GRONKÓW

Opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 5 sierpnia 1943 r., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę dn. 7 sierpnia b. r. o g. 3 p.p. z domu żałoby przy ulicy Niewielkiej Nr. 9 do kościoła parafialnego św. Antoniego na Ostatnim Groszu, po czym do miejsca wiecznego spoczynku na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych Zmarłej pogrążeni w ciężkim smutku

1676 MĄŻ i RODZINA.

Zawiadomienie

W dniu 11 sierpnia, w środę, o godz. 8 rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele paraf. w Rakowie za duszę Komendanta Straży Poż. z Bieszna

ś. † p.

Józefa Synoradzkiego

oraz druhów

Mariana Jaśkiewicza, Edwarda Galardziaka i braci Radomiaków

na które zaprasza druhów, krewnych i znajomych

STRAŻ POŻARNA OCHOTNICZA w BŁESZNIE.

1671

Lekarz Dentysta

St. Sobczyńska

przeprowadziła się

na ul. Targową 5.

przyjmuje od 9—11 i od 16—18.

14

KONCESJONOWANY

Zakład Hydrauliczno - mechaniczny

W. Kolwasa

wznowił działalność i wykonuje z całą dokładnością wodociągi, kanalizacje, ogrzewania wodą i parą oraz reperacje tychże.

Reperacja rowerów itp.

Częstochowa, Adolf Hitler-Allee 5 (I Aleja 5).

1241

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA 3388

ZOFIA PIECHOWIAK

Częstochowa, I Aleja 1 m. 5.

Przyjmuje od godz. 10—18.

POSZUKUJEMY OD ZARAZ:

kilku stolarzy, również może się zgłosić kilku, którzy ukończyli termin oraz jeden uczeń do terminu.

Zgłoszenia przyjmuje Firma M. HÜLSMANN

1667 Warszawska 172. P. Sojka osobiście

UWAGA! Okazja zdobycia zawodu metalowego dla mężczyzn od 16-go roku życia!

Zakłady Przeszkolenia Ministerstwa Lotnictwa (dawniejsza szkoła rzemieślnicza) w Częstochowie, Breslauerstrasse 17, przyjmują mężczyzn, mających zamiłowanie do zawodu metalowego.

Przyjmowani są:

a) mężczyźni bez zawodu,
b) mający początki praktyki zawodu metalowego,
c) posiadający inne zawody, a chętni wyuczenia się zawodu metalowego,
d) rzemieślnicy metalowi.

Przeszkolenie obejmuje: ślusarstwo, tokarstwo, szlifierstwo, frezowanie, kowalstwo i t. p.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończenie 16-go roku życia (nie więcej, niż 36 lat);
2) Znajomość czytania, pisania, języka polskiego, możliwie i niemieckiego;
3) Odpowiadające warunki fizyczne.

Całkowite utrzymanie i mieszkanie zapewnione w bursach zakładu

Koszty wyżywienia i mieszkania potrąca się z zarobków tygodniowych przeszkoleniowca.

Reszta zarobku tygodniowego pozostaje do dyspozycji przeszkoleniowca.

Odzież robocza i obuwie robocze zapewnione.

Przeszkolenie trwa do 6 tygodni, po czym następuje przydział do zakładów przemysłowych w Rzeszy lub w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie przeszkoleniowiec będzie zatrudniony już jako wykwalifikowany pracownik.

Zgłaszać się można osobiście w Dyrekcji Zakładów w Częstochowie, Breslauerstrasse 17 lub przez każdy Urząd Pracy. Zamiejscowym zwraca się koszty podróży. 3362

DLA FABRYK 3383

Manometry-Vacuummetry

reperacja i sprawdzanie ciśnienia

Kazimierz Orzechowski i Syn

Częstochowa, II Aleja 43.

Wulkanizacja Gum

reperuje opony, dętki oraz obuwie gumowe i piłki.

Częstochowa III Aleja 55, w podwórzu — na lewo.

21

„RYBAK"

JERZY GORZKOWSKI

Warszawa Pierackiego 17

wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kołowrotki, błysk. itd. — Najlepsza jakość. — Najniższe ceny.

Skrzypce, mandoliny, banjos Struny, igły gramofonowe, Sprężyny

poleca

S. MALKO

Częstochowa, II Aleja 30,

Telefon 16-84.

Naprawa gramofonów.

3401

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW PRZEM., HANDL. i BIUR

Piotrkowicza: TABELE DO OBLICZANIA SKŁADEK na ubezpieczenia społeczne. Fundusz Pracy. Daniną oraz podatek od uposażeń.

5-ta wydanie obejmujące obowiązujące OD DNIA 1 LIPCA 1943 r. Cena 15 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Księgarnie otrzymują pełny rabat.

HURTOWNIA KSIĘGARSKO. GAZETOWA M. PLEWICKI

Lublin, Kapucyńska 5.

3368

Młyńskie

MASZYNY — KAMIENIE turbiny wodne, wykład do jagielników — kamieni, perlaków, tarcic, tarcze, siatki młyńskie, spinacze pas, gurt, elewator., śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca

EUGENIUSZ PAŁASZEWSKI

Warszawa, Poznańska 38 m. 1.

S. Bieńkowski

Marszałkowska Nr 102, sklep 30.

poleca i wysyła za zaliczeniem:

1) **Galanterię różną** (grzebienie igły, wsuwki i t. p.)

2) **Sprzęt wędkarski** (haczyki, żyłki, błystki, sieci)

Duży wybór Ceny niskie.

3191

Eisenoxydschwarz, Siarka, Farby suche, Licopodium (puder formierski), Ultramaryna zastępcza, Zieleń chromowa, Kreda szlamowana, Ton Hurt Detal

A. ENGEL, Sp. Akc.

Warszawa, Graniczna 15.

Prowincji wysyłamy za zaliczeniem.

3382

PROWINCJI ZAŁATWI na listowne zlecenie, szybko, solidnie, interesy handlowe, sprawy w instytucjach, doklnie poinformuje **Biuro Zleceń J. BOYE, Warszawa, Królewska 31, tel. 605-63.** 3389

MATRYMONIALNE

SIEDEMNASTOLETNIA brunetka, wybitnie zgrabna, inteligentna, samodzielna, pragnie poznać w celu matrymonialnym pana przystojnego, na stanowisku do lat 25. Oferty tylko z fotografią nieanonimowe, kierować: Poste-restante 1601. 1608

WDOWIEC samotny długoletni urzędnik państwowy obecnie w czynnościach, poszukuje od zaraz samodzielną gospodynię do prowadzenia gospodarstwa domowego, dobrego charakteru, inteligentną i sumienną. Zgłoszenia należy kierować do „Kuriera Częstochowskiego" Na „1575". 1576

ZGUBIONO poświadczenie książki pracy Nr 914 24666 wyd. przez Urząd Pracy w Częstochowie, kwit na Kennkarte wyst. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, oraz zaświadczenie szkolne, 2 fotografie, metrykę urodzenia na nazwisko Janowicz Jan Lech. — Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Częstochowa, Wieluńska Nr 26 m. 6. 1636

ZGUBY

ZBUBIONO złoty zegarek męski na ręce z paskiem skórzanym Nr zegarka 23438. Dzeciwego znalazcę proszę oddać: Częstochowa, Aleja Wolności 62 m. 9 za wysokiem wynagrodzeniem. 1628

POSADY

PRZYJMĘ na praktykę płatną 1-2 chłopców do warsztatu ślusarskiego od zaraz. Zgłoszenia w godz. 10-12, Częstochowa, ul. Garibaldiego 1. 1582

RZĄDCA - ROLNIK, młody, energiczny, ze szkołą rolniczą i długoletnią wzorową praktyką na samodzielnej posadzie, poszukuje je od zaraz posady. Znajomość języka niemieckiego. Oferty proszę kierować do Redakcji „Kuriera Częstochowskiego" pod 1277 1277

DOZORCY nocnego w wieku do lat 40, poszukuje większa fabryka pod Częstochową w pobliżu stacji kolejowej. Oferty z życiorysem i referencjami składać do Adm „Kuriera" pod „Fabryka". 1592

NA LETNISKO potrzebna panienka w wieku szkolnym do pomocy domowej Częst., Racławicka Nr 22 m. 3. 1637

POTRZEBNY uczeń do praktyki zaraz Sklep i Pracownia Obuwia Częstochowa, ul. Orlicz-Dreszera Nr. 1. 15

SZOFER poszukuje posady, język niemiecki znany. Oferty do „K. Cz." pod Nr. „1525". 1606

POTRZEBNI: chłopak do koni, dziewczyna do gospodarstwa wiejskiego i chłopiec lub starszy człowiek do pasenia krów. Wiadomość Częstochowa, Rynek Wieluński I Sklep warzywny. 1562

POTRZEBNA samodzielna kucharka-gospodyni. Wiad. w „Renomie" 131

MŁODA inteligentna przyjmie obowiązki, jako samodzielna gospodynf, kucharka. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „K. Cz." pod „1613". 1613

KOSIARZE i kobiety do siana potrzebne. Wiadomość Częstochowa, Krakowska 73. Piltz. 1643

DZIECI do zbierania kamieni potrzebne. Piltz, Częstochowa, Krakowska 73. 1644

DZIEWCZYNA do gospodarstwa potrzebna. Częstochowa, Chłopickiego 188. 1632

POTRZEBNA służąca starsza do lat 40, na wyjazd. Wiad. Częstochowa, ul. Orlicz-Dreszera 51 mieszk. 3. 1649

KUPNO

KUPIĘ automatyczny ołówek czterokolorowy w dobrym stanie. Zgłoszenia do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr „1576". 1576

ENCYKLOPEDIĘ Orgebrandta tom 4 i 6 poszukuje, uzupełnie innymi tomami, albo zapłace. Oferty do „Kuriera" pod „Nr 1646". 1646

PRASĘ jednoramienną, 4-tonową kupię Częstochowa, Dąbrowskiego 18, m 7 tel. 2111 1619

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową za gotówkę kupuje. Częst., Krótka 32 m 5 1598

KUPIĘ pudło na kapelusze i maleńki elegancki neseserek z przyborami do golenia. Oferty do „K. Cz." pod „Nr 1599". 1599

KUPUJĘ odzież i bieliznę używaną. Częstochowa, Piłsudskiego 15, m. 25. 1569

LODĘ kupię. Piltz, Częstochowa, Krakowska 73. 1641

MAKUCH kupię. Piltz, Częstochowa, Krakowska 73. 1642

KUPIĘ złoty zegarek damski na rękę. Oferty do „Kuriera Częst." pod „Nr 1639". 1638

PŁYTY gramofonowe stare, kupi Fa. S. Malko, Częstochowa, II Aleja 30. 16

MATERACE, dywaniki, makaty, obicia meblowe, pluszową narzutę itp. kupię. Wiadomość: Częst., Adolf Hitler-Allee 3 m. 3. 1634

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Sprzedam tanio 3 żyrandole mosiężne niklowane i lampki nocne. Częstochowa, Aleja 20 m. 23. 1521

SPRZEDAM futro damskie, brązowe. Częstochowa, Dąbrowskiego 4, m. 10, lewa oficyna. 1527

PATEFON elektryczny do sprzedania. Częstochowa, ul. Wesoła 12. (Zawodzie) 1534

MASZYNĘ „SINGERA" gabinetową tanio sprzedam. Częstochowa, ul. Waszyngtona 24 m. 10. 77

FUTRO łapki karakułowe, sprzedam. Częstochowa, I Aleja 12, m. 30. 1529

SPRZEDAM futro karakułowe i foki. Częstochowa, Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna. 1528

NOWOCZESNE patefony elektryczne oraz wzmacniacze do sprzedania. Częst., Antoni Żebik, Ost. Grosz ul. Prosta 18. 113

TAPCZAN i rogi jelenie, okazyjnie sprzedam. Wiad. Częstochowa, III Aleja 73 m. 9. 1589

2 ŁÓŻKA nowoczesne jesionowe z szafkami, materacami lub bez, ewent. istnieje możliwość skompletowania całej sypialni, sprzedam. Wiadomość: Częst., I Aleja 3 m. 3. 1635

PIANINO doskonałej marki zagranicznej w pierwszorzędnym stanie wyjątkowo tanio sprzedam. Częstochowa, I Aleja 39, m. 7 (od g. 2-6) 1625

PIANINO zagraniczne, nowoczesne w b. dobrym stanie, sprzedam zaraz. Cena przystępna. II Aleja 32, m. 20. Oglądać 1-7. 1626

DO SPRZEDANIA płaszcz męski gabardinowy, wózek dziecinny, pantofle męskie Nr 39 i damskie rzymki. Częstochowa, Adolf Hitler-Allee 40 m 30. 1631

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki i sportowy, oraz jesionkę męską — popielatą na wysoką osobę. Częstochowa., ul. Dąbrowskiego 28, m. 7. godz. 8 - 10 rano i 12 - 14-ej. 1580

PODRĘCZNIKI szkolne, powieściowe i inne książki, kupuje — Częst., Krótka 32 m. 3. 1597

PATEFON szafkowy dobry i rękawice 2 pary, bokserskie, skórzane, sprzedam. Rynek Narutowicza 31 (Zawodzie). Gospodarz. 1603

SPRZEDAM maszynę czapniczą „Singera" w pierwszorzędnym stanie, Częstochowa, Jasnogórska 18. 1614

WÓZEK sportowy nowy sprzedam, Aleja 55, m. 3. 1574

SPRZEDAM tanio futro męskie czarne z wydrą kołnierzem, spód walaby australijskie, pelerynkę z lisa srebrnego, rękawiczki damskie skórkowe. Częstochowa, Narutowicza 3 m. 8, od godz. 14—17. 1561

SPRZEDAM nowy wózek sportowy, kryty ceratą, oglądać można od godz. 13—17. Częst., Jasnogórska 32 m. 9. 1645

„SINGERA" maszynę gabinetową mało używaną sprzedam. Częstochowa, Targowa 17 m. 9. 1647

LODÓWKA oraz ramy obrazowe i portretowe do sprzedania. Częstochowa, Wieluńska 6 m. 6. 1610

SPRZEDAM rybki do akwarium makropody. Częstochowa, Wilsona 34 m. 4. 1478

SPRZEDAM wózek dziecięcy, głęboki, przedwojenny. Częstochowa, Ogrodowa Nr 4 u stolarza. 1593

SPRZEDAM ubranie nieużywane. Wiadomość: Częstochowa, 3 Maja Nr 16 m. 3, I p. 1621

OKAZJA! Sprzedam komplet maszyn jubilerskich, Częstochowa, Aleja 38 m. 16. 1617

SPRZEDAM łóżka z materacami i szafę. Częstochowa, ul. Berka Joselewicza 12 m. 16, w godz. 8 - 11 1630

SPRZEDAM maszynę gabinetową w dobrym stanie. Wiadomość: Kielce, ul. św. Wojciecha 12 m. 1 3388

MASZYNĘ „SINGERA" gabinetową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Częstochowa, ul. Katedralna 16, m. 36 a. 80

KOMIS, Częst., Aleja 31 (w podwórzu) poleca: garnitury, płaszcze, kostiumy damskie, peleryny, cefolanowe, koszule, obrusy, kryształy, obuwie i inne praktyczne przedmioty. 81

HARMONIA fortepianowa 120, 12 i 8 basów do sprzedania Wiadomość: S. Malko, Częstochowa, II Aleja 30. 17

SPRZEDAM patefon szafkowy, 14 płyt. Częstochowa, Dąbrowskiego 6 m. 6-a, prawa strona, II p. 1648

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pok. kuchnia na 1 pok. kuchnie, lub pojedyńcze. Centrum. Wiadomość: Częstochowa, Piłsudskiego 15, m. 25. 1567

JEST pomieszczenie dla panienki pracującej ze wsi. Częstochowa, 3 Maja 14 m. 14. 1623

RÓŻNE

PŁASZCZE deszczowe-guma reperuje II Aleja 19, m. 7. Jeziorski

PRZESYŁKI na pocztę, kolej, przewózki, załatwia szybko firma Biuro Sped., Częstochowa, Katedralna 14, tel. 29-25. 3363

KORESPONDENCYJNA NAUKA w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno - przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fediaj, Warszawa, Smolna 34 m. 4. 8864

AGENTÓW PORTRETOWYCH na portrety „Semi-Email" poszukuje Zakład Portretowy Nawrocki, Kielce. 3163

MAKATKI BARWNE, papierowe firanki i obrusy, pocztówki, papier listowy z kopertami, obrazki Świętych oraz wszelkie materiały piśmienne dla szkół, wysyła za pobraniem pocztowym f-ma K. Wysocki, Warszawa, Zielna 19 8587

AKCJE — listy zastawne ziemskie, miejskie, prowincjonalne i inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka, Warszawa, Nowy Świat 19. 3233

MŁYŃSKIE MASZYNY, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie dostarcza: „Młynobudowa". Warszawa, — Lwowska 9, tel. 8-18-64. 8706

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skr. poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — zł 3. 3097

KORESPONDENCYJNY KURS PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34 m. 4. 8799

LEPY przedwojennej jakości najtaniej. Jan Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem. 3281

POLECAMY galanterię bakelitową, polopasowa, prowincję obsługujemy za zaliczeniem. Cenniki wysyłamy odwrotnie. Poszukujemy wyłącznie odsprzedawcy na własny rachunek D. H. T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61 25. 3374

TAPCZAN, fotele, materace, inne roboty tapicerskie, solidnie, tanio. Wiadomość: Częstochowa, I Aleja 3 m. 3. 1633

POLECAMY kremy firmy „Flor" od piegów lanolinowy „Goldcrem". Cenniki — warunki wysyłamy odwrotnie. Wyłączna sprzedaż D. H. T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25. 3346

MODNE torby „Cello". Nowy Rynek 10 w Częstochowie. 78

MŁYŃSKIE maszyny, krzemień, kwarc, magnezyt, chlor itp. artykuły młyńskie poleca „Technomlyn", Warszawa, Czackiego 6. 3383

KSIĄŻKI: Fotografia na codzień — niezbędny podręcznik dla foto-amatorów z ilustr. 28 zł. Samouczek jęz. niemieckiego zł 20, Grzyby, hodowla pieczarek i przetwory 13 zł. Przez morze Czerwone ku geltom Europy, powstanie i dzieje narodu żydowskiego — 554 str. 103 ilustr. opr. 70 zł. „To Pani musi wiedzieć" 10 zł., Oszczędność w zosp domow. 10 zł., „109 potraw" 8 zł. Słownik Techniczny Niemiecko - Rosyjsko - Polski i odwrotnie opr. 75 zł. Powieści: Z oparów krwi 10 zł., Burza nad lasem zł. 7. — Uszczęśliwiciel ludzkości 10 zł. i inne. Wysyłka za zaliczeniem. Lublin, skrytka 112. 3369

INTRATNE DOCHODY osiągniesz uboczną pracą. — „Inicjatywa" Biuro Ogłoszeń Fr. Krajna, Warszawa, Bracka 17. 3386

PANIĄ Stokłosińską Kazimierą proszę o zgłoszenie się w sprawie osobistej. Częstochowa, Chłopickiego 24 m. 1. 1640

TAŃCÓW salonowych, scenicznych, rytmiki — naucza baletmistrz Kostecki, Częstochowa, I Aleja 8 m. 12. Zapisy codziennie. 1569

PRZYJMUJĘ skrypty do przepisywania na maszynie. Zgłoszenia do „Kuriera" Nr 23.

UWAGA! Przepowiada trafnie przeszłość i przyszłość z ręki, kart, fotografii i pisma. Rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe i miłosne. Częstochowa, Miekiewicza 41, m. 2 1616

WRÓŻĘ trafnie, dobrze, tanio. Przyjdź a przekonasz się. Godziny przyjęć cały dzień. Częstochowa, Barbary Nr 65, I piętro 1612

CHIROMANTKA-grafolog, przyjmuje od 16-ej do 20-ej. Częstochowa, Adolf Hitler-Allee 40 mieszk. 1 1544

MEDIUM DOKŁADNIE PRZEPOWIADA wszelkie sprawy życiowe miłosne, rodzinne, losy zaginionych. Ustala horoskopy życia. Częst., Katedralna 11, m. 14 w podwórzu, środkowe wejście. 11